PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

MIESIĘCZNIK

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK LIII WARSZAWA, MAJ 1936 R. Nr. 5

POLSKI ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

Tegoroczne Walne Zgromadzenie w dniu 26 kwietnia 1936 r. Pol. Zw. Zw. Sport. miało uroczysty charakter, albowiem w tym dniu wszedł w życie nowy statut, zatwierdzony przez organy państwowe.

Cały świat sportowy polski, jak też organy nadzorcze państwowe i sportowe, odczuwały potrzebę powołania do życia władzy sportowej o charakterze społecznym, któraby, posiadając do tego uprawnienia statutowe, mogła stanowczo i decydująco wpływać na stronę moralną naszych sportowców, dążyć do uzdrowienia i ożywienia życia sportowego w zrzeszonych organizacjach sportowych oraz wyprowadzić sport polski na takie wyżyny, byśmy mogli się szczycić nietylko przed własnem społeczeństwem, ale także na terenie zagranicznym.

To też w przemówieniu powitalnem Prezes Zw. Zw., p. Minister Ulrych, podniósł te charakterystyczne cechy nowego statutu i nowe cele, jakie cechują Związek, a kończąc swe, swadą i serdecznością nacechowane przemówienie, skierował się z gorącym apelem do obecnego Dyrektora Państw. Urz. Wych. Fiz. i P. W., p. Generała Olszyny Wilczyńskiego, aby ten zechciał Zw. Zw. w tej pracy patronować i udzielać mu swego poparcia, zaś do Związków zwrócił się p. Minister z prośbą, aby, opierając się o nowy statut Zw. Zw., zechciały do niego przystosować statuty swoich Związków, a także zabrały się gorąco do dalszej pracy, celem uzdrowienia sportu oraz należytego przygotowania się do Olimpiady.

P. Gen. Wilczyński zapewnił zebranych delegatów, że dążyć będzie w zgodnej współpracy z Zarządem Zw. Zw. — do podniesienia sportu polskiego, albowiem dewizą Urzędu, którym kieruje, jest wytworzenie w państwie sportu narodowego i społecznego; zaapelował tedy do Związków, aby przystosowały swoje statuty do nowych warunków, omówił sprawę udziału młodzieży szkolnej w życiu klubów sportowych, wskazując na wielkie trudności pomyślnego rozwiązania tej sprawy, wreszcie skierował do Zarządu Zw. Zw. wezwanie, aby ten zechciał zwrócić szczególniejszą uwagę na zorganizowanie sportu wśród robotników.

W Walnem Zgr. uczestniczyli członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz delegaci 19 Związków, członków zwyczajnych i t. zw. człon-

ków nadzwyczajnych. Nasz Związek reprezentowali: prezes Dzielnicy Krakowskiej, dh dr. St. Rowiński, oraz niżej podpisany.

P. płk. Glabisz, prezes Komitetu Olimpijskiego i Wiceprezes Zarządu, omówił stan prac Komitetu Olimpijskiego za ubiegły okres, skreślił w kilku słowach przebieg Olimpjady zimowej i nasz udział oraz wyniki w tej części Olimpjady, wreszcie zapoznał delegatów z planami Komitetu na najbliższą przyszłość.

P. Prezes Komitetu Olimp. apeluje do Związków, które przypuszczają, że będą uczestniczyć w tegorocznej Olimpjadzie, aby się starały przez swoje federacje o wyznaczenie sędziów sportowych — Polaków.

Jeżeli chodzi o nasz Związek, to dopuszczenie nas do udziału uzależnione jest od spotkania z drużyną gimnastyczną zagraniczną. O ile wykażemy sprawność i przygotowanie ćwiczeń gimnastycznych olimpijskich, dorównywujące drużynie zagranicznej, to udział obu naszych drużyn (męskiej i żeńskiej) jest prawdopodobny.

W sprawie wycieczki masowej na Olimpjadę dowiedzieliśmy się, że wysuwają się poważne trudności natury ogólno-państwowej.

Wszystkie sprawozdania przyjęto jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości, dziękując Zarządowi oklaskami za intensywną i wybitnie dodatnią działalność. Z wniosków Zarządu ożywioną dyskusję wywołała sprawa poczynienia starań o silniejsze usportowienie szkół, jeżeli zniesienie zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych jest niemożliwe.

W dyskusji stwierdzono cały szereg wypadków, że organy szkolne hamują usportowienie młodzieży szkolnej, która też potem, opuszczając mury szkolne, nie wyczuwa potrzeby oddawania się sportom na wyższych uczelniach. Organizacje i kluby cierpią wskutek tego na brak dopływu inteligentnego i ideowego żywiołu, a sport polski nie może się wznieść na wyższy poziom moralny.

W. Zgr. wypowiedziało się również przeciw tworzeniu klubów sportowych przez organizacje i związki stanowe (np. akademickie, kolejowe, bankowe i t. p.), które zakazują swym członkom należenia do ogólnych organizacyj sportowych.

W sprawach obciążeń podatkowych wszelkich imprez sportowych przez samorządy, polecono Zarządowi, aby nadal czynił starania o zmniejszenie tych ciężarów nawet przy zawodach między klubami amatorskiemi i zawodowemi.

Jeden z wniosków Zarządu wzywa Związki do zwrócenia najbaczniejszej uwagi na stronę etyczną i moralną działalności sędziów zawodniczych, oraz działaczy klubowych i organizacyjnych; polecono Związkom, aby przeciw wszelkim wykroczeniom występowały jaknajostrzej.

Wezwano również Związki, aby wspierały w miarę możności wszelkiemi środkami polskie kluby i organizacje sportowe zagranicą, wreszcie polecono klubom stałe prowadzenie ścisłej listy członków, uprawiających czynnie daną gałąź sportu oraz nadsyłanie do 15 marca każdego roku danych statystycznych, według stanu z dn. 1.I tegoż roku. Innych mniej ważnych wniosków nie podajemy, jako mniejszego znaczenia.

Program prac na rok bieżący omówił p. płk. Glabisz, zalecając Związkom intensywniejszą pracę nad podniesieniem wyników w poszczególnych kategorjach sportów, byśmy mogli więcej gałęzi sportów reprezentować zagranicą.

W wolnych wnioskach rozpatrywane były wnioski naszego Związku, odnoszące się do proponowanych przez nas zmian w statucie Zw. Zw. w celu jaśniejszego określenia stosunku naszego Związku, posiadającego odrębny charakter, odrębniejszy, aniżeli inne Związki, do naczelnego organu sportu polskiego. Wnioski nasze zostały częściowo przekazane Zarządowi Zw. do rozpatrzenia, częściowo zaś uznane za bezprzedmiotowe, ponieważ, jak nam wyjaśniono, Sokołowi, jako organizacji o zupełnie odrębnej strukturze (jakby swoisty Związek Związków Sportowych), o celach daleko szerszych, aniżeli stawiają sobie poszczególne Związki, Sokołowi nie może nigdy grozić tego rodzaju sytuacja, jaka wynika z uprawnień statutowych Zarządu Zw. Zw., upoważniająca do wyznaczania komisarza lub t. p.

P. Prezes, min. Ulrych, kategorycznie oświadczył i prosił o zaprotokułowanie tego, że Sokół, będąc dotychczas wzorowym i lojalnym członkiem Zw. Zw., może być zupełnie pewny, że zarówno Zarząd Zw. Zw., jak też wszystkie Związki odnoszą się z wielkim szacunkiem i zaufaniem do jednej z najstarszych i zasłużonej dla narodu i sportu organizacji, oraz że takiej organizacji nigdy nie może grozić niebezpieczeństwo zastosowania odnośnego paragrafu statutu; na taki krok nie poważyłby się żaden Zarząd Zw. Zw.

Delegaci Sokoła oświadczyli, że tego rodzaju zapewnienie ze strony tak autorytatywnej jest dla nich wystarczające i organizacja nasza zarówno do P. Prezesa, jak też do całego Zarządu Zw. Zw. odnosi się z pełnym szacunkiem i zaufaniem, a jeżeli wniesiono poprawki, to li tylko dla usunięcia wątpliwości i przypuszczalnego innego interpretowania statutu w przyszłości.

Z wniosków Związku Lekko-Atl. należy wymienić projekt powołania do życia — Związku lekarzy sportowych i instruktorów sportowych.

Na prezesa powołano jednomyślnie p. min. Ulrycha, na wiceprezesa i przewodn. Komitetu Olimp. p. płk. Glabisza.

Dotychczasowy Zarząd uzupełniono przez wybranie kilku nowych wybitnych działaczy sportowych, między innymi p. mjr. K. Kierkowskiego, delegata do Zarządu naszego Związku z ramienia P. U. W. F. i P. W.

Na zakończenie muszę zaznaczyć, że poważny i na wysokim poziomie utrzymany przebieg Zgromadzenia, w nader pogodnym i miłym nastroju — nasuwa myśli, skierowane do stosunków, panujących w dołach organizacyj, i mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego panuje taki rozdźwięk między właśnie temi dołami a reprezentantami Związków, jak to byliśmy świadkami w dniu Zgromadzenia, z okazji awantur na meczu bokserskim w Łodzi.

Pomimo wszystko odnoszę wrażenie, że we władzach Związku, jak też poszczególnych Związków, istnieje dążność do energicznego działania w kierunku uzdrowienia sportu i usunięcia zeń osobników szkodliwych i warcholących. Oby tylko dążności te były urzeczywistnione, oby nie zabrakło silnej woli i nieustępliwości, a jest nadzieja, że może być lepiej.

Inż. Mikołaj Maksyś.
Prezes Dzielnicy Mazowieckiej.

PODZIĘKOWANIE

ORGANIZACJOM SPOŁECZNYM, ZWIĄZKOM SOKOLIM, DZIELNICOM, OKRĘGOM I GNIAZDOM, ORAZ WSZYSTKIM DRUHOM, KTÓRZY NADESŁALI NAM ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKIEJNOCY SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIE.

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU

DZIAŁ URZĘDOWY

I. Z posiedzeń Przewodnictwa Związku

Przewodnictwo Związku na posiedzeniach swych w dn. 4, 15, 21 i 27 kwietnia postanowiło między innemi:

1) wobec depeszy Związku Sok. Król. Jugosławji, odwołującej przyjazd ich zawodników z powodu choroby, spotkanie, jakie miało się odbyć w dn. 12 kwietnia, odwołać;

2) poprzeć w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych sprzeciw gniazda w Łańcucie przeciwko orzeczeniu Województwa Lwowskiego;

3) urządzić w dn. 15 maja spotkanie gimnastyczne z drużyną niemiecką, przybywającą do Warszawy dla propagandy Olimpjady;

4) wyznaczyć na urządzenie „Pierwszego Kroku Gimnast.", odłożonego ze stycznia r. b., dzień 21 maja z tem, że pokaz ten odbędzie się w Warszawie dla zawodników z całej Polski;

5) zaprosić d-ha Kazimierza Dobrowolskiego, członka gn. Warszawa I, na buchaltera Związku;

6) na posiedzenie Zarządu Zw. Sok Słow. i na Walne Zgromadzenie tegoż Związku do Pragi delegować z ramienia naszego Związku d-ha Ant. Bogusławskiego;

7) upoważnić gniazdo w Nowem Mieście do rozprzedaży w Związku cegiełek na budowę Sokolni;

8) tegoroczne kursy związkowe urządzić na stadjonie sokolim pod Poznaniem.

II. Uzupełnienie regulaminu odznak i odznaczeń

§ 26. Zarząd Związku może na wniosek Zarządu Dzielnicy lub Okręgu, złożony drogą służbową, wyrazić oficjalne podziękowanie w formie dyplomu tym osobom fizycznym i prawnym (stowarzyszeniom, korporacjom i t. p.), które przez czynne popieranie moralne lub materjalne przyczyniły się do szerzenia lub ugruntowania idei wychowania fizycznego na pewnym terenie działania naszej organizacji.

INSTRUKCJA DO ART. 23 I 24 REG. ODZNAK I ODZNACZEŃ
(zatwierdzona przez Zarząd Zw. dn. 22 marca 1936 r.)

§ 1. Członkowie „Sokoła" w kraju i poza granicami, którzy swą długoletnią, conajmniej 25-letnią, a w wyjątkowych wypadkach nawet krótszą, czynną pracą w organizacji sokolej przyczynili się do rozszerzenia i ugruntowania idei sokolej, którzy, jako Sokoli, swą obywatelską i patrjotyczną działalnością przyczynili się do podniesienia ducha w Narodzie i tem samem umacniali i zachęcali bliskie sobie społeczeństwo do wytrwania w polskości, wreszcie ci Sokoli, którzy głosząc hasła niepodległości w czasach niewoli narodowej czynną akcją pobudzali innych członków oraz społeczeństwo do przygotowania się do czynu zbrojnego o tę niepodległość, mogą być na wniosek odnośnych organów sokolich obdarzeni przez Zarząd Związku prawem noszenia Zaszczytnej Odznaki Sokolej.

§ 2. Zaszczytna Odznaka Sokola różni się tem od zwyczajnej odznaki, że posiada u dołu umocowane na krzyż dwie gałązki złocone dębowego liścia, oraz posiada z odwrotnej strony numer porządkowy. Obdarzeni Zaszczytną Odznaką Sokolą mają prawo noszenia jej zamiast zwykłej członkowskiej odznaki, a ponadto mają przywilej noszenia odznaki także przy uroczystym mundurze sokolim. — Przy publicznych pochodach, na zlotach i lustracjach, tego rodzaju członkowie występują, o ile są w mundurach sokolich, z Zarządem swego gniazda lub w plutonie honorowym. Obdarzeni Zaszczytną Odznaką Sokolą są wpisywani do Księgi porządkowej, prowadzonej w Przewodnictwie Związku.

§ 3. Wnioski o nadanie Zaszcz. Odznaki Sok. są składane przez właściwe organy sokole drogą służbową do Przewodnictwa Związku, należycie i wyczerpująco umotywowane oraz poparte uchwałą odnośnego organu. W szczególności wniosek winien zawierać następujące dokładne dane:

a) personalja, a więc imię i nazwisko kandydata do odznaki, datę i miejsce urodzenia, datę i miejsce wstąpienia do „Sokoła", stanowisko społeczne w chwili wstąpienia do „Sokoła" i w chwili wnoszenia wniosku o nadanie odznaki;

b) szczegółowy przebieg służby sokolej, z podaniem tych czynów lub opisaniem tego okresu działalności sokolej i obywatelskiej, który zasługuje na szczególniejsze umieszczenie w aktach sokolich i za który należy się wdzięczność i odznaczenie sokole;

c) obecne stanowisko w organizacji sokolej;

d) uzasadnienie wniosku z podaniem odnośnej uchwały Zarządu oraz stwierdzenie, czy uchwała zapadła jednomyślnie czy też większością głosów i jaką większością, wreszcie podanie, jakie zarzuty czy sprzeciwy podniosła mniejszość. — Wniosek podpisuje Prezes i Sekretarz Zarządu.

Za prawdziwość danych, wyszczególnionych we wniosku, odpowiada odnośny Zarząd, przedkładając wniosek. Wszystkie dane, wyszczególnione we wniosku, w myśl pkt. 3-a, b, c, d, powinny być wypisane przez wnioskodawców bez wiedzy zainteresowanej osoby.

§ 4. Wniosek należycie sporządzony w myśl wskazówek w § 3 winien być rozpatrzony a następnie uchwalony przez Zarząd Okręgu

i przesłany drogą służbową do Przewodnictwa. Uchwała Okręgu rozpatrującego szczegółowo wniosek musi być również umieszczona w piśmie Zarządu. W razie negatywnego stanowiska Zarząd Okręgu powinien swoje stanowisko należycie uzasadnić.

§ 5. Wniosek na obdarzenie Zaszcz. Odznaką Sok. zwyczajnego członka Towarzystwa może składać i uchwalać Zarząd właściwego Towarzystwa, przyczem wniosek opinjuje odpowiednią uchwałą Zarząd Okręgu.

Wniosek nadania Zaszcz. Odznaki Sok. czynnym Prezesom i członkom Zarządów Towarzystw w danym Okręgu może składać i uchwalać Zarząd właściwego Okręgu, a opinjuje wniosek odpowiednią uchwałą Przewodnictwo Dzielnicy. — Analogicznie należy postępować w stosunku do Prezesów Okręgów i członków Zarządów Okręgów. Wniosek przedkłada i uchwala Zarząd Dzielnicy, opinjuje Przewodnictwo Związku. — Prezesów Dzielnic i członków Zarządów oraz Przewodnictw Dzielnicy przedstawia na obdarzenie Zaszcz. Odznaką Sokolą Przewodnictwo Związku.

Wnioski dotyczące członków Zarządu i Przewodnictwa Związku mogą być przedstawiane bądź przez macierzyste Towarzystwo, bądź przez Prezesa Związku. Ponadto Zarządy Okręgów, Przewodnictwa Dzielnic i Przewodnictwo Związku mogą w wypadkach nagłych i uzasadnionych przedstawić wnioski do Zaszcz. Odznaki Sokolej bezpośrednio do Przewodnictwa Związku z pominięciem drogi służbowej, jednak z zachowaniem przepisów co do wypełnienia wniosku oraz podjęcia odnośnej uchwały, tak jak to przewidziane dla Zarządu Gniazda.

§ 6. Ostateczne wnioski i projekty decyzji opracowuje Kapituła, złożona z 7-iu osób. Wnioski Kapituły uchwala bez odwołania Zarząd Związku.

§ 7. W skład Kapituły, rozpatrującej merytorycznie wnioski i uchwalającej projekt załatwienia, wchodzą: z urzędu Prezes, względnie wyznaczony przez niego Vice-Prezes oraz Sekretarz Związku, ponadto z wyboru 5 osób, posiadających Zaszcz. Odznakę Sok., wybranych przez Zarząd Związku z pośród członków Przewodnictwa lub z poza Przewodnictwa na przeciąg dwóch lat, względnie okres urzędowania Przewodnictwa Związku. Kandydatów przedstawia Zarządowi Przewodnictwo Związku.

§ 8. Do zadań Kapituły należy szczegółowe rozpatrywanie w okresach perjodycznych, nie później jednak jak co trzy miesiące i przed każdem posiedzeniem Zarządu Związku, wszystkich wniosków, jakie w międzyczasie wpłyną do Przewodnictwa Związku. Obradom Kapituły przewodniczy Prezes, względnie wyznaczony Vice-Prezes. Sekretarz przygotowuje na posiedzenie wnioski i projekty załatwień, bada szczegółowo nadesłane wnioski i ma prawo zwracać się do wnioskodawców z żądaniem uzupełnienia pod względem formalnym wniosków lub uchwał. — Posiedzenia Kapituły są prawomocne, o ile w nich uczestniczy Prezes, względnie wyznaczony Vice-Prezes, Sekretarz i przynajmniej 3 członków. — Uchwały zapadają większością głosów. Mniejszości przysługuje prawo zgłoszenia na piśmie opinji Zarządowi Związku. Z posiedzeń Kapituły spisuje Sekretarz protokóły w odrębnej książce. Posiedzenia Kapituły oraz protokóły posiedzeń są poufne. Na Zarządzie Związku wnioski Kapituły przedstawia Sekretarz.

§ 9. Kapitule przysługuje prawo bezpośredniego korespondowania w sprawach, dotyczących wniosków o nadanie Zaszcz. Odznaki Sok. z organami pośredniemi aż do Towarzystwa włącznie. Kapituła ma prawo żądać poufności w korespondencji, w sprawach sobie powierzonych. — Za uchwały powzięte Kapituła nie może być pociągnięta do odpowiedzialności organizacyjnej.

§ 10. Akta Kapituły przechowuje i uchwały Zarządu Związku wykonuje Przewodnictwo Związku. Do wykonania uchwały należy: wpisanie obdarzonego odznaką do „Księgi porządkowej posiadających Zaszcz. Odznakę Sok."; zawiadomienie wnioskodawców drogą służbową o uchwale Zarządu Związku oraz przesłanie odznaki i dyplomu dla obdarzonego; uporządkowanie i przechowywanie odnośnych akt obdarzonego, oraz imienne ogłoszenie odznaczonych w organie Związku.

§ 12. Zaszcz. Odznaka Sok. może być nadawana osobom, nie należącym do „Sokoła" i mieszkającym poza granicami państwa, które odznaczyły się wydatną działalnością na polu wychowania fizycznego lub okazały na terenie międzynarodowym szczególniejsze zainteresowanie się organizacją sokolą i jej działalnością, a tem samem przyczyniły się jednocześnie do podniesienia znaczenia i poszanowania naszej organizacji wśród obcych. Prawo nadawania takich odznak przysługuje Prezesowi Związku, który jednak winien na najbliższem posiedzeniu Przewodnictwa podać do wiadomości Przewodnictwa Związku, celem protokólarnego stwierdzenia tego faktu, a następnie podania go do wiadomości Zarządowi Związku.

§ 13. Cudzoziemców, odznaczonych Zaszcz. Odznaką Sok., wpisuje Przewodnictwo Związku do tej samej Księgi porządkowej, do której wpisuje się własnych członków, jednak w uwadze powinna być zaznaczona przynależność państwowa obdarzonego, np. Francja, Jugosławja, Czechosłowacja i t. p.

§ 14. Obdarzeni Zaszcz. Odznaką Sok. otrzymują odznakę i dyplom bezpłatnie.

§ 15. Wręczenie odznaki oraz dyplomu obdarzonemu winno mieć charakter uroczysty, w obecności conajmniej członków Zarządu Towarzystwa. Wskazane jest jednak uroczystość wręczenia odznaki i dyplomu urządzać przy okazji zlotów okręgowych, Akademji patrjotycznej, Walnych Zgromadzeń lub t .p. liczniejszych zebrań, celem zadokumentowania publicznie zasług wybitnych Sokołów i utwierdzenia w społeczeństwie, a także w szeregach sokolich idei, że prawdziwa i rzetelna praca dla Ojczyzny, Narodu, Sokolstwa — jest należycie oceniana i wynagradzana.

WZÓR WNIOSKU

Do Przewodnictwa Związku Tow. Gimn. „Sokół"
w Warszawie
(drogą służbową)

WNIOSEK O NADANIE ZASZCZYTNEJ ODZNAKI SOKOLEJ.

1. Imię i nazwisko kandydata (tki) . . . .
2. Data i miejsce urodzenia . . . .
3. Data i miejsce wstąpienia do Sokoła . . . .
4. Stanowisko społeczne: a) w chwili wstąpienia do Sokoła . . . .
   b) obecne . . . .
5. Przebieg służby sokolej i społecznej . . . .

6. Obecne stanowisko w Sokole . . . .
7. Uzasadnienie wniosku . . . .
8. Data uchwały Zarządu o postawieniu kandydatury z wymienieniem ilości głosów za wnioskiem i przeciw wnioskowi . . . .

Data. — Pieczęć. — Podpisy Prezesa i Sekretarza.

Uchwała Zarządu Okręgu lub Dzielnicy (§ 5 Instrukcji).

III. Komunikaty Przewodnictwa Związku

KOMUNIKAT 1-szy

Tegoroczne kursy związkowe, tak męskie, jak i żeńskie, odbędą się na Stadjonie Sokolim pod Poznaniem.

Kursy wstępne (dwutygodniowe) przeznaczone są dla początkujących, kursy wyższe (trzytygodniowe) — dla tych, którzy mają ukończone kursy niższe, związkowe, dzielnicowe lub okręgowe. Ponadto na kursy trzytygodniowe mogą się zgłosić kandydaci, nie posiadający kursów wstępnych, będą oni jednak przyjęci dopiero po zdaniu egzaminu z zakresu kursów wstępnych (dwutygodniowych). Egzaminy te będą przeprowadzone na początku kursów trzytygodniowych, na miejscu kursów. Kandydaci i kandydatki, zgłaszający się do tego egzaminu, powinni mieć specjalne polecenie od gniazda, okręgu i dzielnicy, że zasługują na przyjęcie na kurs wyższy, pomimo nieukończenia kursu wstępnego, powinni być ćwiczącymi oraz wykazać się przynależnością do „Sokoła" przynajmniej dwuletnią. Zaznacza się przytem, że kandydaci, zgłaszający się do egzaminu, całkowicie ponoszą ryzyko i koszty finansowe w razie niezdania egzaminu i nieprzyjęcia ich na kurs wyższy.

Terminy kursów:

Kurs żeński: dwutygodniowy — Zjazd 16 sierpnia — wyjazd 30 sierpnia.

Kursy męskie: 1) kurs wstępny (dwutygodniowy) — zjazd 12-go lipca — wyjazd 26 lipca;
2) kurs wyższy (trzytygodniowy) — zjazd 5-go lipca — wyjazd 26 lipca.

Terminy zgłoszeń:

Zgłoszenia na kursy winny być przesłane drogą służbową do przewodnictwa Związku (Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26).

Zgłoszenia do dzielnic winny być złożone:
druhen — do dnia 1 lipca,
druhów — do dnia 1 czerwca.

Zgłoszenia z dzielnic do Związku winny być przysłane:
druhen — do dnia 15 lipca,
druhów — do dnia 15 czerwca.

Zakwalifikowani na kursy przez Naczelnictwo Związku druhowie i druhny będą o tem zawiadomieni drogą służbową: druhny — do dnia 5 lipca, druhowie — do dnia 20 czerwca.

Warunki zgłoszenia na kursy:

Każdy (a) zgłaszający (a) się na kursy winien (na) przesłać:
1) krótki życiorys,
2) odpis świadectwa szkolnego,
3) zaświadczenie gniazda, potwierdzone przez okręg i dzielnicę, że zasługuje całkowicie na przyjęcie na kurs,
4) zaświadczenie lekarskie o zupełnem zdrowiu,

DO KOMUNIKATU 2-go.

W ostatniej chwili, już po wydrukowaniu numeru, otrzymaliśmy następujący Komunikat:

Warszawa, 9 maja 1936 r. L. dz. 1237/36.

Związek Polskich Związków Sportowych, Polski Komitet Olimpijski, Warszawa, Wiejska 11 m. 16.

Do Polskiego Związku Tow. „Gimn. „Sokół"
w/m., Wyb. Saskiej Kępy 26.

W ślad za pismem Nr. 1151 z dnia 2 maja, Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych — Polski Komitet Olimpijski — raz jeszcze zwraca uwagę Związków na konieczność wzięcia przez Sport Polski jak najliczniejszego udziału w Święcie W. F., mającem się odbyć w dn. 6 i 7 czerwca b. r. Dotyczy to zarówno pochodów, jak zbiórki i zawodów. Podkreślamy, że kiedy jak kiedy, ale właśnie w bieżącym roku Święto Wych. Fiz. musi stać się potężną manifestacją solidarności, siły organizacyjnej i tężyzny naszego sportu. Wymaga tego zarówno wzgląd na zbliżające się igrzyska olimpijskie, jak i dobro akcji naszej o usportowienie młodzieży.

W związku z tem wyciągniemy (narówni z P.U.W.F.) najdalej idące konsekwencje w stosunku do Związków i Klubów, które to Święto zbagatelizują, t. z. które nie obeślą Święta masowo, wzgl. wystawią drużyny źle wyekwipowane lub niesfornie się zachowujące.

Pozatem przypominamy, że z uwagi na rok olimpijski, tegoroczne Święto W. F. ma mieć piętno specjalnie olimpijskie.

W związku z powyższem we wszystkich ośrodkach, gdzie przebywają, lub w danym dniu znajdować się będą kandydaci na „olimpijczyków", należy w ramach Święta W. F. zorganizować w porozumieniu z miejscowemi władzami W. F. jakieś zawody z udziałem „olimpijczyków".

Zakontraktowane już uprzednio popołudniowe zawody mogą w dniu Święta W. F. odbyć się normalnie, należy je jednak w porozumieniu z miejscowemi władzami W. F. włączyć w ramy tego Święta — i zamiast ewent. nadmeczów, należy zmontować, gdzie to możliwe, po jednej lub kilka konkurencyj, z udziałem „olimpijczyków".

Podczas zawodów przeprowadzić zbiórkę na Fundusz Olimpijski.

O powyższem prosimy powiadomić wszystkie podległe WPanom Związki i Kluby.

Szczegółowe programy opracują Okr. Urzędy Wych. Fiz. Program ramowy P.U.W.F. roześlemy WPanom w odpowiednim czasie.

Przewodnictwo poleca jaknajściślejsze zastosowanie się do powyższego wezwania.

5) dokładny adres,
6) opłatę za kurs.

Zgłaszający się na kursy trzytygodniowe, oprócz tego, powinni przysłać odpisy świadectw ukończonych kursów w dziale wychowania fizycznego.

Ponadto wszyscy naczelnicy i naczelniczki, zgłaszający się na kursy, powinni przysłać zaświadczenie odnośnych władz sokolich, od kiedy pełnią swoje obowiązki.

Opłaty za kursy będą następujące:
za kurs dwutygodniowy — 20 zł.
za kurs trzytygodniowy — 30 zł.

Wszystkim uczestnikom i uczestniczkom kursów związkowych przysługuje prawo korzystania ze „zleceń na przejazd"" (zniżka 80%).

„Zlecenia na przejazd" wydają miejscowe ośrodki w. f. i p. w.

Na kursy przywieźć ze sobą należy: związkową legitymację sokolą ze znaczkami opłaconych składek i fotografją, przepisowy mundur sokoli uroczysty lub polowy, przepisowy strój ćwiczebny i lekkoatletyczny, kostjum kąpielowy, dostateczną ilość bielizny, dwa prześcieradła, koc, poduszeczkę oraz przybory tualetowe. Nadto każdy (a) powinien (na) posiadać w gotówce 10 zł. na drobne wydatki oraz pieniądze na drogę powrotną.

KOMUNIKAT 2-gi

Od Związku Związków Sportowych otrzymaliśmy następujące zawiadomienie:

„Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych zawiadamia, że ponieważ w bieżącym roku ostatnia niedziela maja wypada na Zielone Święta, termin Święta Wychowania Fizycznego przeniesiony został na dn. 6 i 7 czerwca.

W związku z powyższem, w dn. 6 i 7 czerwca wszelkie zawody sportowe odbywać się mogą tylko w ramach Święta W. F., w ścisłem porozumieniu z miejscowemi Komitetami W. F."

Przewodnictwo Związku poleca ścisłe zastosowanie się do niniejszego komunikatu.

KOMUNIKAT 3-ci

Druh, który ukończył C. I. W. F. i posiada prawo nauczania w szkołach średnich, może uzyskać posadę nauczyciela ćwiczeń cielesnych w gimnazjum prywatnem w jednem z miast wojewódzkich w granicach dz. Mazowieckiej. Wynagrodzenie zależnie od ilości godzin pracy — do zł. 200 miesięcznie. Kandydat musi być sokołem i zobowiązać się do prowadzenia ćwiczeń w miejscowem gnieździe bezpłatnie (4 godz. tygodniowo) oraz do pracy ideowej w niem. Podania wraz z referencją Zarządu gniazda lub Okręgu należy składać w Przewodnictwie Związku w Warszawie.

IV. Wytyczne prac dla związków sportowych

Przewodnictwo Związku podaje poniższe „Wytyczne prac dla związków sportowych", wydane przez dyrektora Państw. Urzędu W.F. i P.W., gen. Olszynę-Wilczyńskiego, dla zaznajomienia ogółu zainteresowanych druhen i druhów z bardzo ważną ogólnokrajową dziedziną prac, związanych z wychowaniem fizycznem i moralnem przyszłych obrońców Ojczyzny.

Ministerstwo Spraw Wojskowych. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Nr. 256-11/WFS, z dnia 25-go kwietnia 1936 r. **Wytyczne prac dla związków sportowych.** Warszawa, 1936.

Uwagi ogólne.

Zatwierdzam „Wytyczne prac dla Związków Sportowych", ustalając jako ogólną zasadę działalności: „Praca wszerz i podniesienie poziomu moralnego i wyszkolenia".

Pozytywne wyniki pracy w związkach sportowych uzależnione są od sprawnego aparatu kierowniczego, utworzonego w pracy społecznej i sporcie, rozumiejących sport i zadania sportu wobec państwa. Ostatnie lata zaznaczyły wyraźnie uchylanie się ludzi wartościowych i zasłużonych działaczy sportowych od prac nad usprawnieniem sportu. Ten niepokojący objaw musi ustąpić, ludzie ci powinni znaleść się z powrotem w sporcie, a wysiłki ich zyskać należne uznanie, od czego nie uchyli się również i P. U. W. F. i P. W., wyróżniając wybitnych działaczy sportowych przez przedstawianie ich do odznaczeń państwowych.

Zarządom Związków powinna przyświecać dążność do podniesienia swojego autorytetu w stosunku do klubów, w czem znajdą pomoc także ze strony P. U. W. F. i Z. P. Z. S. i do konsolidacji organizacyjnej; tępić bezwzględnie rozpraszanie wysiłków na drobne, słabo wegetujące kluby, uzdrowić ich atmosferę, walczyć z manją tytułów, główną uwagę kierując na zaludnienie boisk i terenów sportowych, które dzisiaj jeszcze świecą pustką.

Statuty i regulaminy Związków Sportowych powinny określać rygory w stosunku do członków Zarządów i Kierownictw Sekcyj, niewywiązujących się ze swoich obowiązków.

W lecie b. roku mamy wziąć udział w igrzyskach olimpijskich, który tak ze względów prestiżowych jak i propagandowych uważam za konieczny. Dlatego też Związki Sportowe skierują swój cały wysiłek na należyte przygotowanie olimpijskie. Wysiłek ten musi mieć na względzie także i przyszłe igrzyska, jeśli wyniki tegoroczne nie osiągną odpowiedniego poziomu, określonego postulatami P. K. 01. W b. roku obsadzać tylko te konkurencje, w których mamy coś do pokazania i które są w kraju masowo względnie należycie uprawiane. Dążyć do sukcesów musimy i sukcesy te niezawodnie odniesiemy, jeżeli poprzedzimy je gruntowną i wytrwałą pracą.

Sport, jako naturalna emanacja wychowania fizycznego, musi rozróżniać następujące okresy:

a) przygotowanie do sportu,

b) udział w zawodach, zrozumianych jako najszlachetniejsza rywalizacja, będąca przywilejem tylko nielicznego, stanowiącego fizyczny i moralny kwiat, społeczeństwa sportowego,

c) sportowanie.

Zasady współpracy P. U. W. F. i P. W. z polskim sportem zrzeszonym w Zw. Pol. Zw. Sportowych ustalone pismem za Nr. 256-11/WFS. z 18. IV. 35 r. utrzymuję w mocy. Delegaci do Związków Sportowych będą funkcjonowali na podstawie szczegółowego regulaminu (zał. 1).

Wytyczne niniejsze podają tylko wskazówki i środki do osiągnięcia tych celów i nie mogą krępować inicjatywy związków i klubów w działalności nad podniesieniem sportu polskiego.

Dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.
Olszyna-Wilczyński, gen. bryg.

I.
WYSZKOLENIE.

a) Wyszkolenie ogólne.

Działalność członków klubów powinna nosić charakter wszechstronnego uprawiania ćwiczeń fizycznych. Sprawdzianem tej pracy jest posiadanie P. O. S. W związku z powyższem należy zwrócić szczególną uwagę, by akcja P. O. S. znalazła należyte zrozumienie w klubach sportowych, jako w pierwszym rzędzie powołanych do propagowania tej odznaki w społeczeństwie.

Nowy, będący w opracowaniu regulamin P. O. S., przewiduje następujące 3 rodzaje odznaki:
1) odznakę wysokiej sprawności fizycznej,
2) odznakę przeciętnej sprawności dla szerokich mas,
3) odznakę dla młodzieży od lat 12-tu.

Ustała się przytem pewne minimum zaprawy, wprowadza egzaminy dla fachowych członków komisyj prób, upraszcza tryb przyznawania odznak. Regulamin ukaże się jeszcze w b. r.

W akcji tej i stosownie do umowy Związki Sportowe powinny współdziałać z P. U. W. F. i P. W., przez wprowadzenie do swoich przepisów (regulaminów) warunku posiadania P. O. S. dla zawodników, zgłaszających się do zawodów sportowych tak, aby w przyszłości nie mógł startować zawodnik, który uprzednio nie zdobył P. O. S.

b) Kluby sportowe.

Dobrze postawione kluby, kierowane przez fachowców, entuzjastów sportu, ludzi moralnie wysoko stojących, umożliwią właściwą pracę związkom państwowym.

Kierownicy sekcyj, oprócz wymagań, stawianych wszystkim członkom zarządu, powinni się składać z byłych czynnych zawodników, dobrze obeznanych ze sportem, względnie z osób, posiadających kursy z zakresu wychowania fizycznego i sportów. P. U. W. F. i P. W. w zrozumieniu tego postulatu przewiduje udzielenie pomocy w organizowaniu kursów trenerskich, instruktorskich i przodowników.

W programowej pracy klubów ogólnych P. U. W. F. i P. W. wymaga:
1) uprawiania wszechstronnie sportów, reprezentowanych w zestawieniu ćwiczeń do P. O. S., podniesienia wysiłków nietylko w kierunku jednego szczytowego wyniku, ale wyników masy,
2) regularności i systematyczności w uprawianiu ćwiczeń,
3) prowadzenia ćwiczeń w poszczególnych gałęziach sportu przez kwalifikowanych instruktorów,
4) odpowiedniego wychowania członków,
5) sprawnego i fachowego kierownictwa w poszczególnych sekcjach,
6) stałej opieki lekarskiej,
7) zwrócenia większej uwagi na udział kobiet i młodzieży przez ułatwienie im organizacji odpowiednich sekcyj, prowadzonych przez kwalifikowane osoby.

Urządzenia sportowe własne rozbudowywać mogą kluby sportowe tylko wtedy, gdy dają pełną gwarancję, że zrealizują swoje zamierzenia oraz potrafią konserwować i utrzymać je we wzorowym stanie i zapełnić ćwiczącymi.

P. U. W. F. i P. W. będzie pomagał w miarę swych możliwości finansowych tym klubom sportowym, które zobowiążą się do udzielania swych urządzeń szkołom i jaknajliczniejszym warstwom społeczeństwa.

c) Sport wśród młodzieży i niestowarzyszonych.

Mała ilość zrzeszonych sportowców, hamująca rozwój sportu wśród szerokich mas, jest zarazem powodem nikłych wyników szczytowych naszej ekstraklasy. Na tę okoliczność powinny zwrócić szczególną uwagę związki i kluby, starając się przyciągnąć do siebie jaknajwięcej członków przez zapewnienie im prawdziwych korzyści, jakie stwarza zrzeszenia się, a więc możliwości pracy i rozwoju. Na podstawie artykułu 2 ustawy o stowarzyszeniach, dopuszczalne jest stworzenie w klubach sportowych specjalnej kategorji uczestników młodzieży nieszkolnej od 14—18 lat, od której pobierać należy minimalne opłaty. Ulgi w opłatach należy przyjąć w miarę możności także dla młodzieży wyższych uczelni i dla sfer niezamożnych. Wprowadzenie powyższej zmiany przyczyni się niewątpliwie do silniejszego zrzeszenia się w Polskich Związkach Sportowych.

Młodzież w wieku szkolnym powinna współzawodniczyć tylko między sobą, dopuszczenie jej do konkurencyj z dorosłymi nie może mieć miejsca w żadnym wypadku i rację tę powinni zrozumieć w pierwszej linji odpowiedzialni działacze sportowi. Niezrzeszonym masom należy umożliwić uprawianie sportu, roztaczając jednocześnie nad nimi opiekę przez przydzielanie odpowiednich instruktorów, a przez organizowanie specjalnych kursów (ćwiczeń) próbnych wyławiać talenty, które zapewnią klubom stały i wartościowy narybek oraz silne rezerwy.

W sekcjach młodzieżowych należy kłaść szczególny nacisk na stronę wychowawczą i wpajanie zasad szlachetnej rywalizacji.

Następujące gałęzie sportu nadają się szczególnie do organizowania sekcyj młodzieżowych i do rozgrywek o mistrzostwa: pływackie, lekkoatletyczne, gier sportowych, narciarskie, łyżwiarskie, tenisowe, piłki nożnej.

W roku bieżącym należy już dążyć do mistrzostw okręgowych w ramach świąt w. f. i p. w.

Polecam dla zespołów młodzieży w wieku szkolnym stosować złagodzone reguły gier sportowych, wzorując się na obowiązujących przepisach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. będzie popierał mistrzostwa młodzieży przez wyznaczenie nagród i udzielanie odpowiednich pomocy.

d) Wyszkolenie specjalne.

Słabe wyniki naszej ekstraklasy sportowej i niski poziom szczytowy w pewnych gałęziach sportu powinny być przedmiotem silnego zainteresowania działaczy sportowych celem wybrnięcia z tego impasu przez dokładne studjum możliwości podciągnięcia naszych zawodników, a przedewszystkiem przez poszukiwanie nowych talentów wśród młodych zawodników. W związku z powyższem powinny związki sportowe (okręgi) organizować zespoły reprezentacyjne okręgowe, a tam, gdzie to jest możliwe, nawet lokalne; nad zespołami temi roztoczyć opiekę i umożliwić odbywanie systematycznych treningów pod kierownictwem wykwalifikowanych sił instruktorskich. Organizowanie takich zespołów niewątpliwie podniesie poziom wyszkolenia drogą dodatkowej zaprawy w gronie najlepszych, w silnej konkurencji, złagodzi zatargi międzyklubowe i przyczyni się do wyrobienia spoistości organizacyjnej i ambicji pracy danej miejscowości i regjonu.

e) Olimpjada i obozy kondycyjne.

W związku ze zbliżającą się olimpjadą letnią oraz z uwagi na częste spotkania międzypaństwowe i międzynarodowe P. U. W. F. i P. W. przewiduje organizowanie specjalnych obozów kondycyjnych dla pewnych gałęzi sportu.

W bieżącym roku olimpijskim P. U. W. F. i P. W. będzie kładł szczególny nacisk na należyte zorganizowanie obozów przedolimpijskich dla tych zawodników (czek) i zespołów, których skład ustali Polski Komitet Olimpijski. Szczegółowy plan tych obozów został opracowany wspólnie z Polskim Komitetem Olimpijskim i w porozumieniu ze związkami sportowemi. Obozy kondycyjne przed zawodami międzypaństwowemi powinny organizować zainteresowane Związki, które liczyć mogą na pomoc państwową tylko w wyjątkowych wypadkach (vide rozdz. III. p. d.).

f) Sędziowie sportowi.

Niedomagania na różnych imprezach sportowych płyną często z nieodpowiedniego aparatu sędziowskiego.

W Związkach Sportowych powinny istnieć Wydziały Spraw Sędziowskich, a nie autonomiczne Kolegja Sędziowskie, nie podlegające Związkom. Na jednym bowiem odcinku życia sportowego nie mogą funkcjonować dwie organizacje, całkowicie od siebie niezależne. Członków Zarządu Wydziału Spraw Sędziowskich wybierają sędziowie a ostatecznie zatwierdza Zarząd Związku; nie powinni oni być mianowani przez Zarządy Związków, wzgl. wybierani przez Walne Zgr. Zw. W kompetencji Wydziałów Spraw Sędziowskich powinny leżeć wszelkie sprawy dyscyplinarne sędziów sportowych.

Uzyskanie stopnia sędziego uzależnić od wyniku egzaminu teoretycznego i praktycznego, poprzedzonego dłuższą praktyką w charakterze sędziego-kandydata. Dyplom sędziego sportowego powinien rozróżniać kwalifikacje na sędziego tylko w pewnej gałęzi sportu. Sędzia bez takiego dyplomu nie może być dopuszczony do sędziowania.

Uregulowanie definitywne tej dziedziny życia sportowego powinno być przedmiotem żywego zainteresowania Związków Sportowych i na ten moment kładę szczególną uwagę.

g) Instruktorzy (trenerzy).

Sprawa instruktorów jest zagadnieniem poszczególnych Związków Sportowych. Jedynie Związki Sportowe są powołane do autorytatywnego uregulowania zagadnienia tak co do podziału na stopnie instruktorskie, jak co do programów kursów i egzaminów poszczególnych stopni, zasad przeprowadzania egzaminów, ewidencji instruktorów itp. Apeluję do wszystkich Związków Sportowych, aby sprawy te w b. r. definitywnie uregulowały i uzgodniły z P. U. W. F. i P. W.

Celem jednolitego przeprowadzenia tych zasad podaję poniżej ogólne wytyczne.

Dla uzyskania uprawnień instruktorskich w poszczególnych gałęziach sportu trzeba ukończyć kurs i złożyć egzamin z wynikiem pomyślnym.

Kursy organizują Związki Sportowe.

P. U. W. F. i P. W. wprowadza następujący podział instruktorów:

1) dyplomowany instruktor (trener, fechmistrz i t. p.),
2) instruktor (narciarski, pływacki i t. p.),
3) przodownik (narciarski, pływacki i t. p.).

Związki Sportowe, w ramach stopni ustalonych przez P. U. W. F. i P. W., będą mogły wprowadzać podstopnie (np. pomocnik instruktora, pomocnik trenera i t. p.)

Instruktor dyplomowany (trener, fechmistrz i t. p.) jest uprawniony do prowadzenia kursów dla kandydatów na instruktorów dyplomowanych, instruktorów i przodowników oraz ćwiczeń dla wprawnych i początkujących.

Instruktor jest uprawniony do prowadzenia kursów dla kandydatów na przodowników oraz ćwiczeń dla wprawnych i początkujących, przodownik zaś do prowadzenia ćwiczeń pod kierunkiem i nadzorem instruktora.

Organizację tę należy wprowadzić sukcesywnie, w miarę wyprodukowania odpowiedniej ilości instruktorów i nie stosując tych zasad zbyt rygorystycznie, aby nie rozbijać pracy tam, gdzie ona ruszyła.

Kwalifikacje i zakres wiadomości, wymaganych od kandydatów na instruktorów dyplomowanych, instruktorów i przodowników w poszczególnych gałęziach sportu, programy kursów, organizację i skład komisyj egzaminacyjnych, zasady egzaminu łącznie z trybem postępowania, sposób prowadzenia ewidencji określą regulaminy Związków Sportowych, zatwierdzone przez Dyrektora P. U. W. F. i P. W. Związki Sportowe powinny przystąpić jaknajszybciej do opracowania wspomnianych regulaminów.

Egzamin powinien obejmować:

a) podstawowe wiadomości teoretyczne, odnoszące się do wychowania fizycznego,

b) fachowe wiadomości z danej gałęzi sportu,

c) praktyczne ćwiczenia.

W skład Komisji Egzaminacyjnej Związku Sportowego wchodzi fachowy delegat wyznaczony przez P. U. W. F. i P. W. lub Okręgowy Urząd W. F. i P. W. (Urząd W. F. i PWKOP.).

Świadectwo (dyplom), wystawione przez Związek Sportowy, staje się dokumentem po podpisaniu przez delegata i zaopatrzeniu pieczęcią P. U. W. F. i P. W. lub Okr. Urz. WF. i PW. (Urząd WF. i PWKOP.).

Na podstawie świadectw (dyplomów) wydają Związki Sportowe legitymacje, stwierdzające kwalifikacje.

Kontrolę osób, uprawnionych do prowadzenia ćwiczeń fizycznych, wykonywują osoby upoważnione przez:

a) fachowe organa P. U. W. F. i P. W.,

b) Zarządy Związków Sportowych w zakresie instruktorów dyplomowanych, instruktorów i przodowników w danej gałęzi sportu.

Związki Sportowe mają prawo organizowania kursów tylko w gałęzi sportu przez siebie reprezentowanej. Przy organizowaniu kursów i obozów obowiązuje wzór zgłoszenia (załącznik nr. 2).

Związki Sportowe powinny przedstawiać P. U. W. F. i P. W. roczny program prac centralnych kursów instruktorów dypl. (trenerów, fechmistrzów i t. p.).

Klub Sportowy, nie posiadający własnego instruktora, nie ma właściwie racji bytu, ponieważ nie może spełniać swoich zadań statutowych.

Celem uniemożliwienia wykonywania praktyki instruktorskiej dyletantom, którzy przez swoje niewłaściwe metody szkolenia powodują często poważne uszkodzenia cielesne lub nawet kalectwa, sprawa wy-

konywania praktyki instruktorskiej zostanie ustawowo unormowana, dlatego także powyższe zagadnienie wymaga szybkiego załatwienia ze strony Związków.

h) Opieka lekarska.

W trosce o zdrowie sportowców i zawodników, zrzeszonych w Związkach Sportowych — P. U. W. F. i P. W. kładzie szczególny nacisk na odpowiednio zorganizowaną opiekę lekarską. W pierwszym rzędzie należy podkreślić obowiązek utworzenia stanowisk lekarzy związkowych, którzy jako doradcy fachowi Zarządów i stosownie do wydanych instrukcyj — mają regulować opiekę lekarską w Związku, a w szczególności na zawodach, przeciwdziałać możliwościom nieszczęśliwych wypadków, prowadzić statystykę nieszczęśliwych wypadków, dozorować pracę lekarzy Związków okręgowych, dbać o stan sanitarny boisk i urządzeń sportowych i t. p.

II.
MISTRZOSTWA, ZAWODY, IMPREZY.

a) Mistrzostwa polskie.

Państwowe Związki Sportowe winny zasadniczo organizować każdego roku zawody o Mistrzostwo Polski danego działu sportu.

Związki, urządzające międzynarodowe Mistrzostwa Polski, muszą zapewnić sobie udział zawodników conajmniej 2-ch państw obcych o wysokim poziomie sportowym; w przeciwnym wypadku zawody takie nie mogą nosić charakteru międzynarodowego.

b) Spotkania krajowe i międzynarodowe.

Ambicją Związków, Klubów i ich członków powinno być, aby spotkania zawodników polskich tak w kraju, jak i zagranicą nie przynosiły ujmy sportowi polskiemu, lecz przeciwnie były rzetelną ich i imienia Polski — propagandą.

Utrzymanie kontaktów ze sportem zagranicznym, oraz wszelkie, związane z tem sprawy, należą do Z. Z. Kwestja doboru zawodników, zestawienia drużyn, wyznaczenia kierowników na zawody międzypaństwowe powinno odbywać się w ścisłem porozumieniu z Z. Z. i na podstawie opinji P. U. W. F. i P. W.

c) Święta p. w. i w. f.

Święta p. w. i w. f., w których biorą udział organizacje wych. fiz. i sport. powinny być sprawdzianem pracy i rewją ich dorobku. Dlatego udział w święcie wszystkich organizacyj sportowych uważam za obowiązkowy. Organizowanie świąt w. f. omawia szczegółowo instrukcja Państwowego Urzędu WF. i PW.

Celem umożliwienia wzięcia udziału w świętach w. f. i p. w. jaknajwiększej ilości sportowców i członków stowarzyszeń i organizacyj w. f., należy przyjąć zasadniczo ostatną sobotę i niedzielę maja każdego roku jako termin urządzania tej imprezy. Łączy się z tem konieczność dostosowania terminarza wszelkich innych imprez sportowych tak, aby wszyscy mogli wziąć udział w tej uroczystości.

Tegoroczne święto, z uwagi na przypadające w tym okresie Zielone Święta, odbyć się mają w pierwszą sobotę i niedzielę czerwca.

d) Zawodnicy (ubiór i ceremonjał).

Ze względów estetycznych i propagandowych Związki Sportowe przestrzegać mają jednolitego stroju ćwiczebnego (tj. dresy i kostjumy)

w zawodach międzypaństwowych i międzynarodowych. Równocześnie należy dążyć do ujednostajnienia strojów ćwiczebnych zespołów klubowych, biorących udział w uroczystościach, wystąpieniach i świętach w. f.

Wszystkie Związki Sportowe zwrócą szczególną uwagę, by wyjeżdżające zagranicę zespoły posiadały przyzwoity ubiór codzienny.

Wzór ubioru reprezentacyjnego na Olimpjadę ustala P. K. 01.

Wobec nieustalonej formy pozdrowień zawodników na boiskach sportowych zarządzam: wszelkie imprezy winno zapoczątkować powitanie publiczności przez zawodników; — jako formę pozdrowienia ustalam: wbieg drużyn rzędem na boisko, ustawienie drużyny na środku boiska naprzeciw trybun, przyjęcie postawy zasadniczej i trzykrotny okrzyk „Cześć!", ewent. powtórzenie okrzyku przy zmianie frontu. Na zakończenie obowiązuje pożegnanie drużyn trzykrotnym okrzykiem „Cześć!" w dowolnem ugrupowaniu.

Przy wystąpieniach w innych warunkach (w halach sport., pływalniach i t. p.) ceremonjał powitalny ustalają odnośne Związki. Ceremonjał ten zatwierdza Z. Z.

Na wszystkich zawodach o charakterze międzypaństwowym obowiązuje odegranie hymnów państwowych. Zabraniam grania hymnów na zawodach o znaczeniu regjonalnem (Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki, Pomorze — Prusy).

Wobec nieujednostajnionych form odbywania Mistrzostw Polski w różnych gałęziach sportu P. U. W. F. i P. W., pragnąc podnieść ich znaczenie, zaleca następujący ceremonjał programu Mistrzostw:

1) zbiórka wszystkich uczestników na wyznaczonem przez Związek miejscu,
2) złożenie ustnego meldunku o ilości uczestników przez Kapitana Sportowego Prezesowi Związku,
3) przemówienie prezesa,
4) wciągnięcie flagi państwowej,
5) odegranie hymnu państwowego,
6) przemarsz zawodników ze zwrotem głowy w kierunku władz, względnie prezentacja zawodników,
7) odbywanie przewidzianych konkurencyj sportowych,
8) uroczyste zakończenie, połączone z rozdaniem nagród.

Ceremonjał ten obowiązuje Związki, których charakter danej gałęzi sportu umożliwia zachowanie powyższych ram. Inne Związki, które odbywają mistrzostwa w jednem miejscu i czasie, ustalają uroczysty ramowy program Mistrzostw Polski, wzorując się na podanym schemacie P. U. W. F. i P. W., i zatwierdzony przez Z. P. Z. S.

III.

ZASADY OGÓLNE.

a) Terminarz spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych.

Celem skoordynowania prac poszczególnych Związków Sportowych, Związek Polskich Związków Sportowych ustala każdego roku terminarz spotkań międzypaństwowych z odnośnemi Związkami Sportowemi. Spotkania międzynarodowe tak w kraju, jak i zagranicą ustalają zainteresowane Związki Sportowe, przedstawiając do zatwierdzenia Z. P. Z. S. Na zawody o charakterze regjonalnym (Prusy Wschodnie, Pomorze, Śląsk Polski, Śląsk Niemiecki) wydaje zezwolenie Z. P. Z. S.

b) Opłaty (członkowskie, wstępy na imprezy).

Ciężki stan gospodarczy kraju powoduje zubożenie klubów, a wysokie opłaty członkowskie tamują w dużej mierze rozwój poszczególnych sekcyj. Nasuwa się więc konieczność obniżenia, a nawet zwolnienia z opłat członkowskich niektórych okręgów, w szczególności zalecam związkowi lekkoatletycznemu, pływackiemu, gier sportowych i związkowi bokserskiemu zwolnić na okres próbny (2-ch lat) z obowiązujących opłat członkowskich okręg poleski i wileński. Ubytek finansowy powstały z obniżenia składek zrównoważyć podniesieniem ilości członków.

Urządzane przez Związki i Kluby imprezy sportowe nie są dostępne dla większych rzesz z powodu wygórowanych cen za bilety, wobec czego P. U. W. F. i P. W., mając na uwadze jaknajszerszą propagandę sportu, zaleca obniżenie opłat przez wszystkie Związki i Kluby, w szczególności zaś dla młodzieży szkolnej i bezrobotnych.

Na wszystkie imprezy Związków i Klubów mają wstęp wolny, na podstawie legitymacyj (zał. nr. 4) wystawionych przez P. U. W. F. i P. W. przedstawiciele P. U. W. F. i P. W. oraz tylko na imprezy odnośnego Związku, delegaci do poszczególnych Związków (zał. nr. 5). Wykaz osób uprawnionych do korzystania z powyższych legitymacyj będzie corocznie podawany do Z. Z.; dotyczy to również i delegatów Związków okręgowych na terenie danego okręgu.

c) Opłaty za korzystanie z urządzeń w ośrodkach w. f.

Wobec częstego zwracania się przez Związki i Kluby o bezpłatne wypożyczanie im sprzętu w. f. oraz bezpłatne korzystanie z urządzeń sportowych, P. U. W. F. i P. W. wyjaśnia, że opłaty za korzystanie z urządzeń obowiązują we wszystkich ośrodkach w. f., a wpływy użyte są na konserwację i zakup nowego sprzętu, oraz utrzymane są w wysokości faktycznych kosztów własnych.

d) Pomoc P. U. W. F. i P. W. dla Związków Sportowych.

P. U. W. F. i P. W. przewiduje w swoim planie budżetowym pomoce dla poszczególnych Związków Sportowych, wysokość których podawana będzie do ich wiadomości przed rozpoczęciem sezonu sportowego, celem zorjentowania Związków w pracy nad zorganizowaniem planowej działalności na cały rok budżetowy.

Mechanizm subwencjonowania oparty będzie na zasadzie konkretnych i realnych wniosków Związków, idących po linji wytycznych dla Związków Sportowych, przyczem Związki muszą wykazać także ze swej strony wysiłek finansowy, towarzyszący zamierzeniom, o których wsparcie zwracają się do P. U. W. F. i P. W.

W bieżącym roku olimpijskim, cała akcja przygotowań przedolimpijskich objęta jest budżetem P. K. Ol., któremu P. U. W. F. i P. W, przyznał odpowiednie środki finansowe.

e) Stosunki z prasą i propagandą.

P. U. W. F. i P. W. zaleca utrzymanie współpracy z prasą sportową jako czynnikiem propagandy. Kontakt ten powinien polegać na szybkiem i sprawnem informowaniu prasy o swych zamiarach i poczynaniach, oraz na prostowaniu mylnych naświetleń.

f) Sprawozdania, zapotrzebowania i wnioski.

Związki Sportowe przedstawiać będą P. U. W. F. i P. W. przez Z. P. Z. S.:

1) ilościowy wykaz z podziałem na kategorje instruktorów według

okręgów do końca grudnia, dla sportów zimowych do końca maja każdego roku.

Załącznik nr. 3. podaje przykładowo granice Związków okręgowych oraz sposób wykazania instruktorów według stopni. Wykaz ilościowy ma odpowiadać wykazowi imiennemu instruktorów, który prowadzi każdy Związek.

2) zapotrzebowanie o szkolenie instruktorów dla Związków Sportowych w okręgowych ośrodkach na podstawie wykazu ad 1. do dnia 15 stycznia, według następującego wzoru:

Zapotrzebowanie na kurs w Okr. Ośr. W. F. nazwa kursu..................

W jakim Okr. Ośr. W. F.	Termin	Ilość uczestn. kto obsyła projekt rozdzielnika na okręgi	Nazwisko związkowego instruktora, kto wyznacza, instr. specjal.	Uwagi:
				do zapotrzebowania dołączyć program kursu.

3) Sprawozdanie ogólne z działalności Związku wraz z preliminarzem budżetowym do końca lutego. Dla sportów zimowych do końca maja każdego roku.

4) Wnioski do odznaczeń osób zasłużonych w sporcie na okres wiosenny do końca grudnia, na okres jesienny do końca sierpnia każdego roku.

Formularz wniosków według wzoru Prezydjum Rady Ministrów Nr. 201/Pers. VII. 33 r.

ZAŁĄCZNIKI

Załącznik Nr. 1

Instrukcja dla delegatów Państwowego Urzędu WF. i PW. do Polskich Związków Sportowych.

§ 1.

Powołuje do życia Delegaturę P. U. WF. i PW. do poszczególnych Związków Sportowych.

§ 2.

Celem tej instytucji jest utrzymanie stałego, ścisłego i bezpośredniego kontaktu P. U. WF. i PW. ze Związkami Sportowemi dla ujednostajnienia i powiązania ich pracy z zamierzeniami P. U. WF. i PW.

§ 3.

Delegatów mianuje Dyrektor P. U. WF. i PW. wiosną każdego roku na przeciąg jednego roku. Dyrektor P. U. WF. i PW. może zmienić lub odwołać delegata przed upływem tego czasokresu. Odwołanie delegata jest jednoczesnem zerwaniem współpracy z danym Związkiem.

§ 4.

Delegatem nie może być zasadniczo osoba, pełniąca funkcje członka Zarządu Związku, a w szczególności prezes, wiceprezes i kapitan sportowy Związku.

§ 5.

Funkcja delegata jest honorowa; w razie konieczności wyjazdu delegata, koszty przejazdu pokrywa P. U. WF. i PW. według planu, uzgodnionego z P. U. WF. i PW.

§ 6.

Delegat jest:
a) referentem spraw danego Związku na terenie P. U. WF. i PW., musi więc być zorjentowany w organizacji, zamierzeniach i budżecie Związku,
b) informuje Związek o wytycznych intencjach i poczynaniach P. U. WF. i PW.

W szczególności delegaci zwrócą uwagę na akcję wyszkoleniową Związku, na ilościowy i jakościowy stan instruktorów, zawodników, na plan rozgrywek krajowych i zagranicznych, na stan ilościowy urządzeń i sprzętu, na stan finansowy Związku (bilans, preliminarz budżetowy).

Z końcem sezonu składa delegat P. U. WF. i PW. sprawozdanie z działalności Związku i przedstawia opinję do preliminarza i zamierzeń Związku na rok następny.

§ 7.

Delegat bierze udział w posiedzeniach danego Związku i na Walnem Zgromadzeniu Związku z głosem doradczym.

Delegat ma prawo wstępu na wszystkie imprezy i urządzenia Związku.

§ 9.

Delegat musi być objektywny, rzeczowy, niezasklepiony tylko w jednej reprezentowanej części sportu, rozumieć zadania i możliwości całego sportu polskiego.

Delegat musi być poważny, taktowny i dyskretny.

§ 10.

Delegaci zbierają się w P. U. WF. i P. W. zasadniczo dwa razy w roku na jesieni i na wiosnę, w szczególnych wypadkach częściej, na zawiadomienie P. U. WF. i PW.

Każdy z delegatów ma ponadto prawo w każdym czasie odbycia konferencji w P. U. WF. i PW., po uprzedniem porozumieniu się z Szefem Wydziału W. F. S.

Zebranie delegatów zapowiada P. U. WF. i PW. 10 dni naprzód (data stempla pocztowego) z wyszczególnieniem programu obrad. Zebraniu przewodniczy zastępca Dyrektora P. U. WF. i PW. lub w jego zastępstwie Szef Wydziału W. F. S. W zebraniu biorą udział referenci Wydziału W. F. S. i po jednym z innych Wydziałów. W razie potrzeby uchwał głosują tylko delegaci; rozstrzyga większość, względnie w razie równości przewodniczący.

Protokół obrad otrzymują wszyscy uczestnicy.

§ 11.

Prócz delegatów do Związków Sportowych P. U. WF. i PW. będzie wyznaczał w miarę potrzeby delegatów również i do innych, niezrzeszonych w Z. P. Z. S., stowarzyszeń i związków, które przewidują w swoich programach wychowanie fizyczne (sport) np. A. Z. S., Z. S. „Makkabi", W. K. S. — Związki Robotnicze i t. p.

§ 12.

Delegat posiada legitymację, wydaną przez Państwowy Urząd WF. i PW.

§ 13.

Kierownicy O. U. WF. i PW. zorganizują na terenie Okręgów odpowiednich delegatów, którzy jednocześnie spełniać będą funkcję uzgadniania interesów poszczególnych Związków Okręgowych.

Załącznik Nr. 2.

Schemat zgłoszeń obozów i kursów w. f.

Lp.	Nazwa obozu (kursu)	Z terenu O. K.	Miejsce obozu oraz st. kol.	Czas trwania	Ilość turnusów	Ilość uczestników
np. 1	Instruktorski kurs narc.	X i V	Bukowina st. kol.	7.I-21.I	1	30
			Poronin	22.I-6-II.	1	30

Do załączonego wykazu zgłoszeń obozów według podanego powyżej schematu należy podać jeszcze następujące dane:

1. Cel obozu i kursu.
2. Program.
3. Nazwisko i imię odpowiedzialnego komendanta obozu lub kursu.
4. Wykaz personelu instruktorskiego z podaniem kwalifikacyj.
5. Kto kwalifikuje i dobiera uczestników.
6. Koszta organizacji.

7) Skąd kredyty?

8. Uwagi ogólne.

Dla zorjentowania Związków Sportowych o obowiązujących terminach zgłoszeń, wyjaśniam: rok szkolenia dzieli się na 4 okresy, a mianowicie:

1-szy okres — wiosenny od 16. III. do 15. VI.
2-gi okres — letni od 16. VI. do 15. IX.
3-ci okres — jesienny od 16. IX. do 15. XII.
4-ty okres — zimowy od 16. XII. do 15. III.

Obozy i kursy winny być zgłoszone przez organizację centralnie do P. U. WF. i PW. przez niższe szczeble organizacyjne do O. U. WF. i PW. w terminie miesięcznym przed rozpoczęciem okresu szkolenia, a mianowicie:

do dnia 15. II. — na okres wiosenny,
do dnia 15. V. — na okres letni,
do dnia 15. VIII. — na okres jesienny,
do dnia 15. XI. — na okres zimowy.

Załącznik Nr. 4.

P. U. WF. i PW. wzór.
Nr.
dnia . . . .

LEGITYMACJA.

P. . . . . (imię i nazwisko) przedstawiciel P. U, WF, i PW. uprawniony jest do wolnego wstępu (bez obowiązku zgła-

szania się w kasie) na wszelkie imprezy i urządzenia sportowe, na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ważna do dnia . . . .

Dyrektor P. U. WF. i PW.

Pieczęć.

Załącznik Nr. 5.

P. U. WF. i PW.
Nr.
dnia . . . .

wzór.

LEGITYMACJA DELEGATA P. U. WF. i PW.

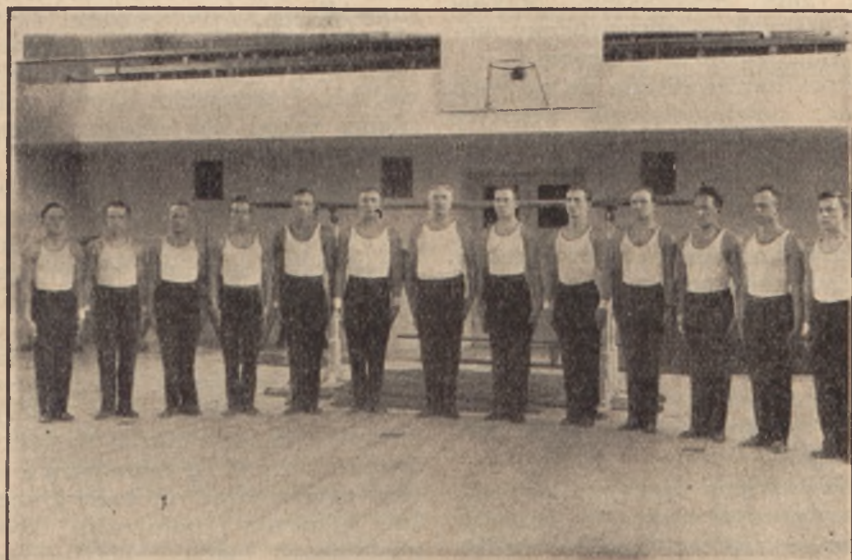
do Pol. Zw. . . . .

P. . . . . (imię i nazwisko) delegat P, U, WF, i PW. do Polskiego Związku . . . . jest uprawniony (bez obowiązku zgłaszania się w kasie) do wolnego wstępu na wszystkie imprezy i urządzenia sportowe Związku na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ważna do dnia . . . .

Dyrektor P. U. WF. i PW.

Pieczęć.



Drużyna męska na kursie przedolimpijskim w C. I. W. F. w kwietniu 1936 r.

DZIAŁ LITERACKI

Znaczenie skóry i kąpieli

I.

Wszystkie istoty żyjące, roślina, zwierzę czy człowiek, zbudowane są z przeróżnych tkanek i narządów, znajdujących się jakby w jednym, całkowicie zamkniętym worku. Futerał ten otacza ciało nazewnątrz pod nazwą skóry, zaś nawewnątrz pod nazwą błony śluzowej — (z wyjątkiem świata roślinnego).

Wieloraka różnorodność pokrycia zewnętrznego jest tylko pozorna. Widoczne różnice w zasadzie dotyczą głównie budowy tej powłoki, zaś przeznaczenie i czynności jej są jednakowe i równowartościowe, ale zależne od szczebla rozwoju i warunków życia.

U pierwotniaków mamy bądź zwykłą otoczkę cienką, bądź skorupkę wapniową lub krzemionkową. U wyższych szczebli jeżowców, ryb, żab, mięczaków, ptaków oraz ssących — obserwujemy niezwykłą rozmaitość pokrycia.

Skóra ludzka składa się z dwóch części: powierzchownej warstwy komórek, zwanych naskórkiem, i pod nim leżącej właściwej skóry.

Najbardziej powierzchownie leżące komórki są zrogowaciałe, a w pewnych miejscach wytwarzają odporny zbity pancerz, czego przykładem jest np. paznokieć, dla którego analogicznemi tworami w państwie zwierzęcem są rogi, kopyta, łuski wężów, pancerz żółwia, pazury, ostrogi koguta, dziób ptaków i t. p.

Powierzchnia naskórka jest jakgdyby poprzerzynana w różnych kierunkach przez linje i bróżdki. Te nierówności i wgłębienia powstają dzięki tworom, zwanym brodawkami, znajdującemi się głębiej, t. j. już we właściwej skórze.

Cała powierzchnia naszego ciała zawiera z górą sto miljonów brodawek. Brodawki te odgrywają nader ważną rolę: znajdujemy w nich liczne naczynia krwionośne, ciałka czuciowe przeróżnej wielkości i postaci, szereg drobnych mięśni, których skurcz wywołuje „gęsią skórkę", co zmniejszając powierzchnię skóry, zapobiega utracie ciepła. (Wogóle gęsia skórka to zjawisko ściśle odruchowe, równoznaczne z najeżoną szerścią). Oprócz tego we właściwej skórze znajdują się gruczoły łojowe i potowe, które chronią skórę przed wysychaniem. Wreszcie włos jest też pochodzenia nabłonkowego, powstaje w naskórku, jako twór podobny do paznokci.

Dla prawidłowej sprawności naszego organizmu niezbędną jest prawidłowa czynność jego części składowych. Zrozumiałem przeto się staje, że uświadamiając sobie zadania i czynności skóry, unikniemy szkód dla całego ustroju naszego.

Podobnie, jak u roślin kora, a u zwierząt skóra z jej urządzeniami — stanowią pokrywę ochronną przed suszą, mrozem lub wrogiem (kolce róży, parzydło pokrzywy, igły jeża i t. p.), tak również i skóra człowieka zabezpiecza ciało nasze od wpływów szkodliwych oraz od przenikania do ustroju zdradliwych czynników (bakteryj, trucizn i t. p.). Tę samoobronę należy zawdzięczać obfitości gruczołów łojowych i potowych, które naskórkowi nadają elastyczność i nieprzenikliwość. Stąd naprasza się wniosek, że wszelkie obraże-

nie skóry, powodujące uszkodzenie całości (skaleczenie, rozdrapanie, oparzenie, przemrożenie i t. d.), sprowadza szkodę dla organizmu.

Skóra odgrywa bardzo poważną rolę w oddychaniu, jako akcie wymiany gazowej. Twierdzenie to opiera się na obserwacji ludzi, szczególnie podczas różnych chorób, i na licznych doświadczeniach, dokonanych na zwierzętach. Wiemy, np., że żaba oddycha płucami; jeżeli ją pozbawimy płuc, to jednak żaba po takiej operacji w dalszym ciągu żyje sprawnie. Jeżeli zaś, pozostawiając płuca, pokryjemy jej skórę nieprzepuszczalnym lakierem lub pokostem, żaba ginie w przeciągu 2—3 tygodni. Przyczyna śmierci tkwi nie tyle w utracie ciepła (chyba że żaba zalakierowana nie była umieszczona w ciepłej wodzie), ile wskutek zniesienia oddechowej zdolności skóry, a stąd zmian we krwi. Poprzestając na tym jednym przykładzie, stwierdzamy, że u człowieka skóra jest przedewszystkiem jednym z narządów wydzielniczych— to znaczy — przez skórę zostają usuwane różne szkodliwe związki, powstające normalnie w ustroju naszym, jako produkty przemiany materji i energji (dwutlenek węgla, mocznik, kwas moczowy i t. d.). Pod tym względem skóra dopełnia pracę płuc i nerek; szczególnie to ważne w chorobie nerek. Człowiek oparzony lub zmarznięty ginie, poniekąd wskutek wybitnie ograniczonej lub zniszczonej zdolności wydzielniczej skóry.

Skóra jest ważnym narządem do regulowania ciepła ustrojowego. Nie mogę obecnie omówić szczegółów tej sprawy, którą jednak podam w oddzielnym artykule.

Wreszcie skóra, jako siedlisko czucia, mając najpierwszą i najrozleglejszą styczność z otoczeniem, odbierając mnóstwo wrażeń, odgrywa pierwszorzędną rolę w procesie naszego poznania, w zakresie psychiki, słowem w rozwoju naszej umysłowości.

Skóra zatem wypełnia tak ważne czynności, że pielęgnowanie w zakresie jej zadań jest czemś więcej, niż obowiązkiem naszym, szkody bowiem odbiją się zawsze na całym ustroju.

(D. n.)

Dr. med. T. Drabczyk.

Sąd nad sportem

(na marginesie audycji radjowej).

Z okazji 10-lecia Polskiego Radja w programie znalazła się również audycja pod powyższym tytułem. Nadano jej charakter formalnej rozprawy sądowej, a więc z oskarżycielem, obrońcami i kolegjum sędziowskiem.

Sędziami byli słuchacze przy głośnikach, zaproszeni przez P. R. i głównego referenta sportowego p. red. Włodarkiewicza. Sędziami byli czynni działacze sportowi i wybitni sportowcy, którzy po rozprawie mieli przez korespondencję wyrazić swój sąd.

Audycja ta. dobrze obmyślana, interesująca i pouczająca dla szerokiego ogółu słuchaczy, dla nas miała szczególniejsze znaczenie, gdyż bodajże pierwszy raz Polskie Radjo uznało za słuszne zaprosić także i reprezentantów Sokolstwa w Warszawie i na prowincji.

Dla tych, którzy w rozprawie udziału nie brali, należy zaznaczyć, że głównym tematem rozprawy było oskarżenie, skierowane przeciw referatowi sportowemu P.R., przedewszystkiem zarzut, że ogłaszane za pośrednictwem radja komunikaty i wiadomości sportowe są podawane za późno i to na

korzyść innych audycyj, zdaniem oskarżyciela, mało interesujących; że sprawozdania sportowe przed mikrofonem wygłaszają osoby, posiadające radjofoniczny głos, ale nie mające znajomości przedmiotu i wskutek tego do sprawozdań wkradają się błędne informacje; że w audycjach poświęca się wiele czasu sportowi kobiecemu, podczas gdy tego sportu w kraju nie widać; że nic nie robi P. R. w kierunku uzyskania zezwolenia odnośnych organów państwowych, aby w życiu sportowem klubów mogła brać udział młodzież szkolna i t. p. zarzuty.

Wszystkie zarzuty były (zdaniem naszem) nieistotne, jeżeli chodzi o działalność P. R. i nie wytrzymują krytyki, a częstokroć skierowane były pod niewłaściwym adresem, zwłaszcza sprawa udziału młodzieży szkolnej w zaprawie sportowej i ćwiczeniach gimnastycznych. Ta sprawa zupełnie od P. R. nie zależy. Obrońcy z poszczególnych rozgłośni nie mieli trudnego zadania bronić przed oskarżeniem, opartem na słabych podstawach. Bezstronnie trzeba stwierdzić, że działalność P.R. w dziedzinie informowania sportowców i społeczeństwa o sporcie i wynikach różnego rodzaju wyczynów sportowych, była i jest nader ruchliwą: Polskie Radjo robi propagandę sportową celowo i z pożytkiem dla sprawy; zarzut, że czasami zbyt dużo czasu poświęca temu działowi audycji, nie pochodził od oskarżyciela, a od jednego z licznych słuchaczy.

Zarzut, że mówi się w rozgłośniach za dużo o sprawach kobiecych jest zupełnie niesłuszny, raczej przeciwnie, w tym kierunku są zaniedbania. Współczesna kobieta musi dbać nietylko o swą samodzielność społeczną, ale także o swój rozwój fizyczny, o zdrowie. Zresztą oskarżyciel zapomniał, że sport kobiecy nie jest ukryty a dał się poznać chlubnie w kraju i zagranicą, i słusznie jeden z obrońców wskazał na nasze rekordzistki olimpijskie z Konopacką-Matuszewską, Walasiewiczówną i Wajsówną; dwie ostatnie jak wiadomo, są wychowankami i członkiniami Sokolstwa polskiego. Tego, coprawda, nie zaznaczył obrońca.

Z przyjemnością zaznaczamy, że wśród obrońców usłyszeliśmy również reprezentanta Sokolstwa, prezesa dzielnicy pomorskiej, dha Tomaszewskiego; zaznaczył on, że jeżeli referaty sportowe rozgłośni radjowych nie spełniają swych zadań ku zupełnemu zadowoleniu organizacyj i klubów sportowych, to winę tego powinny częściowo przyjąć na siebie organizacje, ponieważ nie współdziałają one z temi referatami. Zarzut ten, o ile chodzi o naszą organizację, nie byłby słuszny; dh Prezes Tomaszewski nie miał, oczywiście, na myśli Sokoła. Aby bowiem móc z kimś współdziałać, trzeba być przedewszystkiem do tej współpracy zaproszonym i dopuszczonym.

Nas do tej spółpracy nietylko nie zapraszano, ale częstokroć naszą pracę w dziedzinie krzewienia idei racjonalnego wychowania fizycznego, nasze zbiorowe występy czy też wyczyny jednostkowe naszych członków były pomijane lub przemilczane. Słowo sokolica, sokół, Towarzystwo gimnastyczne Sokół, mistrzostwa sokole itp. były do niedawna z dekalogu Pol. Radja wykreślone.

Najstarsza i bezprzecznie zasłużona polska organizacja wychowania fizycznego, gimnastyki racjonalnej i obywatelskiego wychowa-

nia — nie była dotąd znana i uznawana przez Pol. Radjo.

Dziś widzimy znaczną poprawę; zarówno P. Radjo w Warszawie, jak i rozgłośnie prowincjonalne poświęcają coraz częściej uwagę i czas t. zw. „wyczynom sportowym" Sokolstwa, a nawet komunikaty, dotyczące naszych zamierzeń lub projektów działania, bywają już bez wielkich trudności ogłaszane przez rozgłośnie; nie pomija się nas przy zwoływaniu konferencyj i w dyskusjach nad sprawami sportu.

Te uwagi nasuwają się nam z okazji omawianej audycji. Sąd objektywnych uczestników konferencji wypadł dla P. Radja przychylnie, a nawet pochlebnie, ale jesteśmy pewni, że P. Radjo dążyć będzie do dalszych ulepszeń i wszechstronności w dziedzinie informowania przez radjo o życiu organizacyj wychowania fizycznego i sportowych . Gwarancją jest ruchliwe i umiejętne kierownictwo spoczywające w rękach, niezawodnych i fachowych głównego referenta sportowego w Warszawie i jego kolegów w rozgłośniach prowincjonalnych. Nie wątpimy, że i my zajmiemy w Radjo Polskiem miejsce, odpowiadające naszej liczebności i naszemu znaczeniu, choćby jako szkoła gimnastyczna i obywatelska, przygotowująca materjał ludzki dla puklerza naszej państwowości — armji polskiej.

Inż. M. M.

Pięciobój nowoczesny

Do najcelniejszych punktów programu olimpijskiego należy pięciobój nowoczesny; poraz pierwszy wprowadzono go do programu Igrzysk na wniosek barona de Coubertin w r. 1912 na V Olimpjadzie w Sztokholmie.

Zamiarem organizatorów było stworzenie zawodów, które stanowiłyby dla nowoczesnego sportowca jednocześnie próbę odwagi, decyzji, szybkiej orjentacji, zręczności, siły i wytrzymałości, zawodów, któreby przywróciły tradycję dawnych igrzysk i pozwoliły ocenić wyczyn zawodnika, niezależnie od wyników jego rywali. Trudne zadanie ułożenia regulaminu zawodów powierzono Szwedzkiemu Komitetowi Olimpijskiemu.

Do zaprojektowanych dziedzin sportu, które złożyć się miały na pięciobój, należały lekkoatletyka, strzelanie, pływanie, szermierka i hippika. Przyjęto za wzór oficera, którego zadaniem jest dostarczenie ważnego meldunku z zagrożonej placówki do innej pozycji. Skacze on na najbliższego konia, przejeżdża około 5000 metrów, aby się jednak przebić, bronić się musi strzelając z pistoletu i białą bronią. Po drodze przepływa rzeka. którą oficer zmuszony jest przebyć wpław, poczem czeka go jeszcze 5 kilometrów drogi, którą przebywa biegiem. Tak tylko będzie on mógł spełnić poruczone sobie zadanie.

Poszczególne konkurencje pięcioboju ustalono w następujący sposób:

Strzelanie z pistoletu, z odległości 25 metrów do znikającej figury, w ciągu 3 sekund, 4 serje po 5 strzałów.

Pływanie, — 300 metrów stylem dowolnym, czas rozstrzyga o kolejności.

Szermierka — na szpady, każdy z każdym.

Hippika — jazda na przełaj na trasie nie dłuższej od 5000 me-

trów. Punkty karne oblicza się za odmowę posłuszeństwa przez konia, upadek, spadnięcie z konia, albo przekroczenie maksymalnego czasu. Przy równej ilości punktów decyduje czas.

Bieg na przełaj, — 4000 metrów w nieznanym terenie, pojedyńczy start w minutowych odstępach.

Ostateczny rezultat tych zawodów oblicza się wedle sumy miejsc, zajętych we wszystkich ćwiczeniach, przyczem najniższa cyfra miejsc stanowi najlepszy wynik.

Od roku 1912 ulegał regulamin ten mniejszym i większym zmianom. Początkowo zmieniono w przepisach o strzelaniu z pistoletu pozycję początkową i czas strzelania, poczem zmieniono przepisy walki na szpady. Ze względu na ogromną ilość spotkań, wynikającą z nieodzownego dla sprawiedliwego przeprowadzenia tej konkurencji systemu walk każdego z każdym, ograniczono się przy rozstrzygnięciu tych spotkań do jednego trafienia.

Długo debatowano nad sposobem przeprowadzenia konkurencji hippicznej ,a szczególnie nad wyborem konia. Ostatecznie wybrano taką formę, która przy możliwie równorzędnym materjale końskim, pozwala ocenić różnicę wyczynów poszczególnych jeźdźców.

Również kolejność poszczególnych konkurencyj uległa zmianie; dziś można bez przesady stwierdzić, że przesunięcie jazdy konnej na początek programu przyczyniło się w znacznej mierze do ostrożniejszego i rozważniejszego prowadzenia konia. Na całokształcie imprezy odbija się niewątpliwie bardzo korzystnie fakt, że konkurencja najbardziej uzależniona od szczęścia, stanowi jej początek, podczas gdy na zakończenie odbywa się pływanie i bieg na przełaj.

Celem utrwalenia regulaminowych podstaw tych zawodów powołano na wniosek Szwecji do życia 6 sierpnia 1928 r. międzynarodowy komitet dla spraw nowoczesnego pięcioboju (Comité International du Pentatlon Moderne Olympique). Komitet ten składa się z przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i 5 zainteresowanych międzynarodowych związków: Zw. Lekkoatletycznego, Hippicznego, Szermierczego, Pływackiego i Strzeleckiego. Przewodniczącym Komitetu jest prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, hr. de Baillet- Latour.

W sprawie zbierania składek

Uchwała o sposobie zbierania składek członkowskich na rzecz Związku, powzięta na ostatniej Radzie Związkowej (patrz Przew. Gimn. Nr. 1 — 1936, str. 6, uchwała XVII), nietylko nie uporządkuje tej tak doniosłej sprawy, lecz wprowadza w nią jeszcze większy zamęt, niż dotychczas. Śmiem twierdzić, że Komisja Skarbowa Rady, odrzucając wniosek Zarządu Zw. i stawiając na to miejsce własny, niedostatecznie wniknęła w sedno sprawy i nie zastanowiła się nad wynikami, jakie pociągnie wprowadzenie uchwały w życie. Twierdzenie swoje opieram, między innemi, na przemówieniu, jakie w obronie projektu Komisji wygłosił na plenum Rady jeden z członków tej Komisji. Powiedział on, mianowicie, że Komisja w punkcie c uwzględniła życzenie Zarządu, aby gniazda wpłacały składki do Związku bezpośrednio. Twierdzenie to jest sprzeczne z punktem b tejże uchwały, w którem wyraźnie powiedziano, że Komisja *„odrzuciła wniosek Zarządu Zw., doty-*

cząсу bezpośredniego wpłacania do kasy Związku", i wyraźnie dowodzi, że członkowie Komisji nie uświadomili sobie, na czem właśnie polegał wniosek Zarządu.

Uchwała o składkach, zaproponowana przez Komisję i przyjęta przez Radę, jest wogóle niejasna. Jak, np., pogodzić przytoczone wyżej postanowienia punktu b i punktu c, wręcz sobie przeciwne? Jeżeli sprzeczność tych postanowień będziemy tłumaczyć sobie w ten sposób, że gniazda wpłacać winny składki na rzecz Związku bezpośrednio do kasy Związku, składki zaś na rzecz okręgu i dzielnicy — do kasy okręgu, wówczas postanowienie punktu a o utrzymaniu nadal znaczków składkowych staje się niezrozumiałe. Niewiadomo, kto ma wypuszczać znaczki — Związek czy dzielnice i okręgi, gdyż zbieranie składek do Związku nie będzie miało wtedy nic wspólnego ze zbieraniem składek do dzielnic i okręgów, a zatem przy pomocy jednego znaczka uskutecznione być nie może. Niewiadomo również, jak zastosować w tym wypadku postanowienia, zawarte w punktach d i e tejże uchwały, jeżeli np. gniazdo wpłaci do Związku należne składki, a do dzielnicy i okręgu będzie z niemi zalegać. Jednem słowem ułożenie rzeczowego regulaminu składek na zasadach uchwały Rady jest, mojem zdaniem, niemożliwe.

Dzisiejszy stan rzeczy w Związku w dziedzinie składek, oparty na regulaminie, uchwalonym przez Nadzw. Radę Związku w r. 1934, jest również nieodpowiedni, w każdym jednak razie stanowi on bardziej całość, czego o postanowieniach wspomnianej uchwały Nr. XVII powiedzieć się nie da. Zasadnicza wada obecnego regulaminu składek (patrz Przewodnik Gimn. Nr. 11 z roku 1934) polega na tem, że obowiązek pobierania składek od gniazd dla wszystkich trzech ogniw Związku wkłada on na okręgi, czyli na kilkudziesięciu poborców, z których każdy musi prowadzić kontrolę pobranych przez się składek i komunikować ją dzielnicy, ta zaś Związkowi. Przy znanej naszej niesystematyczności w rachunkach, a także— powiedzmy sobie szczerze — małej obowiązkowości i niedbalstwie wielu okręgów w tej dziedzinie, wszelka kontrola staje się bardzo iluzoryczna. Wystarczy, żeby kilkanaście okręgów — w rzeczywistości jest takich więcej — wypełniało niedbale lub nie wypełniało swych obowiązków, a zapanować musi zupełny nieład składkowy i nikt, dosłownie nikt nie będzie w stanie zestawić dokładnego, a nawet przybliżonego obrazu, jak sprawa płatności składek stoi w Związku.

Zamęt powiększa się tem jeszcze, że wobec gospodarczo ciężkich czasów i panującego bezrobocia, część członków nie jest wogóle w stanie opłacać należycie składek. Jest to w dzisiejszym regulaminie przewidziane; członkowie tacy mogą uzyskać znaczki przy zachowaniu pewnych warunków. Lecz tu panuje u nas najzupełniejsza dowolność; nikt prawie regulaminu nie przestrzega; ani członkowie, ani gniazda o znaczki ulgowe nie zabiegają, lecz poprostu nie płacą, nikogo o tem nie zawiadamiając i żadnej kontroli nie prowadząc. Nic dziwnego, że w takich warunkach o utrzymaniu jakiegokolwiek porządku w dziale składkowym mowy być nie może.

Musimy się poważnie zastanowić, czy tak nadal istnieć możemy, czy taki stan rzeczy nie przynosi szkody, i to dużej szkody, działalności Związku. Czy Związek, nie mając pojęcia, na jakie wpływy ze składek może rachować ,jest w stanie ułożyć jakikolwiek budżet, a zatem rozplanować swe prace? Nikt chyba nie zaprzeczy, że podobny nieporządek finansowy, wzrastający nadto z każdym rokiem, jest bezwarunkowo szkodliwy i musi być usunięty.

Do tego właśnie uporządkowania spraw składkowych zmierzały wnioski Zarządu Zw., przedstawione na Radzie związkowej i odrzucone przez Komisję Skarbową i Radę.

Wnioski Zarządu wychodziły z tego słusznego założenia, że gniazda są bezpośrednio członkami Związku, a nie dzielnic i okręgów, które stanowią jedynie miejscowe organa nadzorcze tegoż Związku. Zatem składek powinno być nie trzy, jak obecnie, lecz tylko jedna — do Związku. Inna rzecz, że Związek tę składkę członkowską podzieli pomiędzy siebie i swoje organa nadzorcze; jest to sprawą wewnętrzna Związku i gniazd, jako płatników, nie obchodzi. Składka zatem winna być ustanowiona w jednej wysokości w całym Związku i składkę tę winny gniazda wpłacać do jednego punktu, t. j. do kasy Związku. Podkreślić przytem należy, że wyznaczenie składki w jednej wysokości w całym Związku w niczem nie uszczupla autonomicznych praw dzielnic i okręgów, których Rady mają i nadal prawo ustanawiania w miarę potrzeby dodatkowych opłat od swych członków na cele miejscowe.

W praktyce sprawa zbierania składek przedstawiałaby się, jak następuje: Rada ustala kwotę, jaką gniazdo winno opłacać miesięcznie tytułem składki od każdego swego członka. Np. Rada ustaliła tę kwotę na gr. 20; wówczas gniazdo, liczące 50 członków, winno wpłacić do Związku 20 × 50 = 1000 gr., czyli zł. 10 miesięcz-

nie. Z kwoty tej pewna oznaczona przez Radę część przeznacza się na Związek, druga część — na dzielnicę, trzecia — na okręg.

Składkę wpłaca gniazdo do kasy Związku. Co pewien okres czasu — np. co dwa lub trzy miesiące, Przewodnictwo Związku zawiadamia okręgi, że w danym okresie te i te gniazda, do nich należące, wpłaciły takie to kwoty, wpłynęło przeto ogółem do kasy Przewodnictwa od gniazd okręgu tyle to a tyle. Jednocześnie Przewodnictwo Związku przekazuje okręgowi należną mu część wysłanej sumy. Podobne zawiadomienie, dotyczące wszystkich gniazd danej dzielnicy, Przewodnictwo rozsyła jednocześnie do dzielnic, przekazujac im również przypadającą na nie część wpłaconych sum.

W ten sposób Związek posiada w każdej chwili zupełnie dokładne dane, które gniazda wywiązują się ze swych obowiązków składkowych, które zaś zalegają z ich wypełnieniem, a jednocześnie okręgi i dzielnice są również o tem zawiadomione ze wspomnianych powiadomień Przewodnictwa. Przewodnictwo Związku kwituje gniazdo z odbioru każdej nadesłanej kwoty przez wysłanie mu znaczków składkowych na odpowiednią sumę. Gniazdo, którego część członków nie jest w stanie opłacać składek ani do gniazda, ani do Związku, może prosić o zwolnienie tych członków od składki. O ile takie zwolnienie zostanie udzielone, gniazdo otrzyma od Przewodnictwa stosowną ilość znaczków bezpłatnych.

Nikt chyba nie może zaprzeczyć, że ten sposób zbierania składek byłby zgodny ze statutem, logiczny i prosty, a nadto wprowadziłby pewien ład w tę, tak nieporządnie dziś prowadzoną sprawę. Przy tym systemie postanowienia Rady, zgodne zresztą z wnioskami Zarządu, a wymienione w punktach d i e uchwały XVII, mogą być rzeczywiście wprowadzone w życie; przy dzisiejszym sposobie jest to niewykonalne. Jakie motywy skłoniły Komisję Skarbową do odrzucenia wniosków Zarządu i zaproponowania Radzie własnej koncepcji, w której jedno postanowienie nie wiąże się z drugiem, a nawet mu się przeciwstawia — jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe.

Podobno przeciwko systemowi Zarządu Zw. wysuwano ten zarzut, iż przy wpłacaniu składek przez gniazda bezpośrednio do Związku, dzielnice i okręgi przestaną wywierać nacisk na gniazda i składki zmniejszą się znacznie. Zarząd najzupełniej nieuzasadniony. Dzielnice i gniazda w swym własnym interesie będą musiały nacisk ten wywierać, gdyż wpływy ich będą ściśle uzależnione od wpływów Związku. Słyszałem również opinję przedstawicieli okręgów i dzielnic, streszczającą się w zdaniu: „Dziś my przetrzymujemy sumy, należne Związkowi — a wówczas on będzie przetrzymywał nasze należności". Z takimi argumentami walczyć nie mam zamiaru, zapytam jedynie, czy łatwiej dzielnicom skontrolować księgi rachunkowe Związku, czy też Związkowi księgi sześciu dzielnic i sześćdziesięciu okręgów?

Wysuwano również, że przy takiej koncentracji zbierania składek Związek będzie musiał utrzymywać całe biuro. Ci jednak, co tak twierdzą, niedokładnie zdają sobie sprawę z ilości pracy, jakiej będzie wymagać prowadzenie ksiąg i korespondencji składkowej. Według dość szczegółowych obliczeń, wystarczy jeden pracownik biurowy, zajęty 4—5 godzin dziennie (co daje nam 1100—1400 godzin pracy rocznie) naturalnie przy zaprowadzeniu kartoteki gniazd i używaniu do korespondencji schematów drukowanych. Nie jest więc to natyle znaczny wydatek, żeby nie opłaciło się go ponieść dla tak poważnej sprawy.

Pragnąłbym bardzo wzbudzić między druhami większe nieco zainteresowanie się sprawą składek, niż to było dotychczas. Może jednak ktokolwiek wysunie lepszy i prostszy sposób zbierania składek, aniżeli proponowany przez Zarząd Związku, a jednak tak samo dokładny i przejrzysty. Czekamy!

Michał Terech.

Myśl wielka to obelisk, rzucony w błękity,
który kiedyś, w czas daleki — pokolenia, ludy,
wieki dotykać będą, jak my dziś, granity.

M. Konopnicka

Z doświadczeń Dzielnicy Mazowieckiej

W większości Gniazd Dzielnicy odbyły się już Walne Zgromadzenia, ukonstytuowały się Zarządy, ustaliły swoje programy pracy na rok bieżący i przystąpiły do normalnej pracy w Gnieździe.

Prace te, przystosowane do potrzeb i warunków miejscowych Gniazd, obejmują dziedzinę techniczną i gospodarczą, tu i owdzie dział kulturalno - oświatowy. Śledząc jednak za przebiegiem i rozwojem życia w Gniazdach w latach ubiegłych, zauważyliśmy pewne niedomagania w pracach Zarządów Gniazd, któreby należało usunąć. W szczególności mamy na myśli niedostateczne uświadomienie członków o ideologji sokolej, o celach i zadaniach Sokolstwa, o formach organizacyjnych, o przebiegu życia i rozwoju całego Sokolstwa, o zamierzeniach i poczynaniach naszych władz sokolskich, o Sokolstwie poza granicami naszego Państwa.

Ponadto zauważyliśmy, że niektóre Gniazda zbytnio zacieśniają swój statutowy zakres działania do jednego działu pracy, tak jakby im nie starczyło materjału lub znajomości działania w innych dziedzinach pracy sokolej.

Wreszcie bardzo mało działają Zarządy w kierunku wzajemnego zbliżenia członków Gniazda i bliższego poznania się, w celu zaciśnienia węzłów braterstwa sokolego i wzajemnego zbliżenia i poznania się starszych z młodszymi oraz wzajemnego oddziaływania na siebie.

Ta dziedzina pracy w Gniazdach z małemi wyjątkami była dotychczas zaniedbana lub niedostatecznie rozwinięta. Na odbywających się dość rzadko dotychczas w Gniazdach uroczystościach patrjotycznych i akademjach okolicznościowych panuje nastrój poważny, zaś na zebraniach towarzyskich i tanecznych każdy bawi się w ściślejszem gronie swych znajomych i niechętnie naogół interesuje się sprawami organizacyjnemi. A przecież wszystkich nas ożywia wspólna myśl służenia idei sokolej i wszyscy pragniemy rozwoju Sokolstwa.

Ale chcąc służyć skutecznie tej idei, być jej wiernym wyznawcą i krzewicielem, przedewszystkiem trzeba ją nawskroś poznać, zgłębić i przyswoić sobie, a nadewszystko, będąc samemu zwolennikiem tej idei, starać się ją przeszczepić młodszym pokoleniom szeregów sokolich, naszym przyszłym następcom i kierownikom organizacji.

Aby tym założeniom sprostać i należycie się wywiązać, trzeba dotychczasowy zakres działalności rozszerzyć, trzeba, aby Zarządy Gniazd wprowadziły do programu swych stałych obowiązków — *zwoływanie regularnych ogólnych zebrań członków.* — Metoda ta, stosowana już oddawna z wielkim pożytkiem przez Gniazda naszych zachodnich Dzielnic sokolich, dawała i daje jaknajlepsze rezultaty, dowodem tego jest nadzwyczajny rozwój Sokolstwa w tych Dzielnicach (ponad 300 Gniazd tylko na terenie województwa poznańskiego).

Regularne zebrania ogólne członków Gniazda zetkną młodych ze starszymi, zapaleńców z doświadczonymi, zespolą wszystkich w jedno ognisko myśli i ducha sokolego i wznowią dawne tradycje sokole.

Wszak niejednokrotnie słyszymy narzekania starszych na młodzież, a młodzież żali się znowu, że nie zawsze ma dostateczną sposobność poznania zasad ideologji Sokoła, bo o niej jej nikt nie mówi. Również historja 70-letnia istnienia naszej organizacji jest jej obca i nieznana.

Poświęćmy więc raz w miesiącu wieczorem kilka godzin na sokole zebranie, na którem Zarząd przypomni członkom o ich obowiązkach ogólnych i na najbliższe dni, zaznajomi członków ze swemi uchwałami i postanowieniami, dotyczącemi prac wewnętrznych w Gnieździe, odczyta najnowsze okólniki Okręgu, Dzielnicy i Związku, częstokroć będzie dobra okazja odczytania z organu związkowego ciekawego artykułu ideowego, lub okolicznościowego, dalej o przejawach życia w innych Gniazdach, lub ośrodkach sokolich.

Również mogłyby być na takich zebraniach wygłaszane niedługie referaty z dziedziny ideologji sokolej, historji i geografji Polski, historji wojskowości polskiej, wreszcie wiadomości z dziedziny wychowana fizycznego i moralnego narodu. Zebrania miesięczne nadają się do uczczenia różnych świąt narodowych i rocznic patrjotycznych, wreszcie do zaznajomienia członków ze statutami i regulaminami. Krótkie, a rzeczowe dyskusje, zmierzające do wyświetlenia różnych

---

Artykuł powyższy jest okólnikiem Dzielnicy za Nr. 5/59/36 z dn. 14 marca 1936 r., który dla jego ciekawej treści w całości pomieszczamy.

Od siebie Redakcja zwraca uwagę na ogólno sokolą przydatność tego okólnika.

spraw sokolich, czy też ogólno - narodowych i państwowych są na takich zebraniach pożądane.

Wreszcie Zarząd miałby dobrą sposobność wysłuchania życzeń i zażaleń członków. Niejednokrotnie ze strony członków na takiem zebraniu może być rzucona zdrowa i pożyteczna inicjatywa do działania w pewnych kierunkach dla dobra Gniazda.

Wymiana myśli, wzajemne zbliżenie i poznanie się, zainteresowanie członków życiem Gniazda, zwiąże ich z Gniazdem, zbliży wzajemnie do siebie Zarząd z członkami i członków między sobą.

Mając na uwadze, co było wyżej podane, Przewodnictwo Dzielnicy uchwałą z dn. 26 lutego r. b. poleca Zarządom Gniazd urządzanie regularnych miesięcznych zebrań z programem, opracowanym na każde zebranie. Program zebrań może opracować Zarząd, lub specjalna komisja, której Zarząd tę czynność powierzy.

W praktycznem wykonaniu tej uchwały najlepiej jest wybrać stały dzień i godzinę w miesiącu (np. pierwsza, lub ostatnia sobota miesiąca) i podać ten termin do wiadomości członków, pierwszy raz pisemnie, oraz ogłosić kalendarz zebrań w lokalu Gniazda i na każdem zebraniu przypominać o następnym terminie zebrania. O ile warunki miejscowe pozwalają, program zebrania można urozmaicić po części informacyjno - oświatowej, produkcjami wokalnemi lub muzycznemi.

Nieraz wypadnie zaprosić kogoś z poza członków Sokoła do udziału w tej drugiej części zebrania, a często też dobrze będzie zaprosić na zebrania z programem o szerszem znaczeniu, mogącem zainteresować szersze grono gości, z poza członków, aby się przysłuchali referatom i zobaczyli naszą pracę, może to niejednego zachęcić do wstąpienia w szeregi naszej organizacji.

Wzywamy więc Zarządy, aby po otrzymaniu niniejszego okólnika, sprawy powyżej poruszone na najbliższem posiedzeniu gruntownie rozważyły i przystąpiły natychmiast do realizowania poleceń Przewodnictwa Dzielnicy. Po roku próby zażądamy od Was szczegółowych sprawozdań z opinją i wynikami w tej dziedzinie.

Aby Zarządy nie natrafiały na trudności przy opracowaniu referatów, podajemy równocześnie zwięzły spis broszur, z których można będzie czerpać różne tematy i materjały, nadające się do opracowania referatów i pogadanek na zebraniach.

1)	Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego, pióra dha Terecha	zł 1.—
2)	Zasady wewnętrznej organizacji Sokolstwa Polskiego, pióra d-ha Terecha	„ 0.80
3)	Sokół u narodów słowiańskich, pióra d-ha Terecha	„ 0.80
4)	Tysiąc lat walki z naporem germańskim, d-ha Terecha	„ 0.80
5)	Zadania Sokolstwa Polskiego	„ 1.—
6)	Co o Sokole każdy wiedzieć powinien	„ 0.05
7)	Rola Sokolstwa w odbudowie Polski, pióra d-ha Wolańczyka	„ 0.30
8)	Wychowanie fizyczne w życiu społecznem	„ 0.30

Powyższe broszury są do nabycia w Wydziale Wydawniczym Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce, Warszawa, ul. Nowy Świat 40.

Życzymy więc powodzenia w pracy i zachęcamy gorąco do działania w myśl wskazówek, wyżej podanych".

Obowiązkiem wszystkich członkiń i członków Sokoła jest:

1) zawsze pamiętać, czem mogliby przysłużyć się gniazdu i całej organizacji, i

2) mając do wyboru obowiązki wobec Sokoła i innych organizacyj — nie wahać się w wyborze obowiązków sokolich.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Ś. p. dh Marjan Szajna.

Dnia 8-go stycznia r. b. zmarł w Sanoku po krótkiej, a ciężkiej chorobie ś. p. Druh Wiceprezes, Marjan Szajna. Przedwczesna śmierć okryła głęboką żałobą nietylko gniazdo sanockie, ale i Dzielnicę Małopolską, a odbije się smutnem echem wśród całego sokolstwa polskiego. Jako długoletni Naczelnik gniazda sanockiego, następnie Naczelnik b. II-go Okr. Dziel. Małop. i wiceprezes gniazda w Sanoku, cieszył się ś. p. Dh. Szajna wielkim szacunkiem, poważaniem i powagą wśród braci sokolej.

Znało Go całe sokolstwo polskie, jako niezrównanego okaziciela, na całym szeregu zlotów i obchodów sokolich, jako niestrudzonego szermierza ideałów sokolich, jako wysoce karnego i obowiązkowego Druha.

43 lata twórczej pracy sokolej, pracy rzetelnej, ofiarnej i owocnej, nacechowanej rzadko spotykanem umiłowaniem idei sokolej i oddaniem się jej całkowicie i bez zastrzeżeń, świadczy najwymowniej o wartości ś. p. Zmarłego. Był czynny do dnia ostatniego, do ostatniej niemal chwili, kiedy niemoc powaliła Go na łoże, z którego nie miał już więcej powstać.

Urodzony w przecudnym zakątku, tak zwanej dziś Łemkowszczyzny, we wsi Monastercu, w pow. Leskim w 1873 roku, po ukończeniu studjów zawodowych, pracuje przez parę lat, jako nauczyciel w Lesku, a następnie, przeniesiony do Sanoka, blisko przez lat 40, jako nauczyciel gimnastyki w szkole powszechnej, następnie w gimnazjum państw. i seminarjum nauczyciel-

dzieży, kładąc w pracę zawodową tyleż skiem, wychowuje całe pokolenia mło- zapału, energji, poczucia obowiązku i zalet obywatelskich, co i w umiłowanego Sokoła. Niemałe zasługi kładzie przy budowie sokolni i z prawdziwym tryumfem wprowadza w mury sali gimnastycznej zastęp ćwiczących dhów, a potem i dhen. Długie lata potem mury te były świadkami wytężonej pracy nauczyciela i uczniów; z murów tych przez lata całe wychodziły doborowe zastępy ćwiczących nietylko młodzieży, ale i starszych, którzy wraz ze swym Naczelnikiem brali udział w uroczystościach i obchodach sokolich i narodowo patrjotycznych; osobisty przyjaciel ś. p. Dha Stanisława Biegi, organizuje wespół z nim cały szereg tych uroczystości i obchodów.

Ćwicząc i ucząc innych, i w pracy nad sobą samym nie ustawał. Skończył cały szereg kursów gimnastycznych, pomiędzy innymi i pod kierownictwem niezapomnianego Naczelniką Sokolstwa Antoniego Trzaska - Durskiego; jeździł po wiedzę fachową na kursy do Czech.

Od roku 1912 jest organizatorem i komendantem S. D. S., bierze udział w organizowaniu harcerstwa, które w Sanoku podstawę istnienia, opiekę i dach nad gło- znalazło w Sokole.

Marzenia o wolnej i niepodległej Polsce, które z pietyzmem w sercu ś. p. Zmarły pielęgnował, a którym pracą swą i dążeniami dawał zawsze wyraz, ziściły się w pamiętne dni listopadowe 1918 roku, kiedy ś. p. Dh Szajna, razem z nieżyjącym również ś. p. ppłk. Stokiem, organizuje w Sanoku polską siłę zbrojną, a z gmachu sokoła wychodzą pierwsze patrole polskie, które z rąk zaborcy austrjackiego, obejmują pieczę nad mieniem i dobrem publicznem.

Nie było pożytecznego dzieła, do którego ś. p. Zmarły nie przyłożyłby swej rzetelnej, obywatelskiej pracy i niewyczerpanej energji. To też bierze udział w organizowaniu ochotniczej straży pożarnej; jest przez lat kilka jej prezesem i niejednokrotnie broni mienia współobywateli przed niszczycielskim żywiołem.

Lata dziecinne i młodzieńcze, spędzone na łonie przyrody, wśród rozległych lasów Karpackich, rozbudziły w ś. p. Zmarłym wcześnie zamiłowanie łowieckie. Całe życie był myśliwym — sportsmenem, w wysoce szlachetnem zrozumieniu; wiele pracy i zachodu poświęcił w nadanie łowiectwu miejscowemu racjonalnego kierunku; zorganizował wreszcie Two Łowieckie w pow. sanockim i przez szereg lat był jego prezesem, utrzymując niezmiennie Two to na wysokim poziomie kulturalnym.

Niespodziewana i przedwczesna strata tego prawego i szlachetnego Obywatela-Sokoła, wywołała żal ogółu, a pogrzeb, który odbył się na koszt gniazda, stał się wielką manifestacją uczuć nietylko Sokolstwa, ale i szerokich warstw społeczeństwa sanockiego. Z całego okręgu przybyły liczne delegacje, celem oddania ś. p. Zmarłemu ostatniej posługi; za pocztami sztandarowemi gniazd Sanoka i Zagórza, stanęło w zwartym szyku około 80 Dhen i Dhów; wszyscy miejscowi księża wzięli udział w eksportacji; Związek młodzieży chrześć. wystąpił z orkiestrą, a Ochotnicza straż pożarna z plutonem honorowym; pienia religijne wykonał chór sokoli. Przed gmachem Sokoła przemówił prezes gniazda, żegnając w krótkich, a serdecznych słowach ukochanego Druha na sen wieczny.

Ś. p. Ludwik Dyczkowski, Jan Jasicki i Wilhelm Dubrowski.

Druhowie wymienieni byli członkami gniazda Żywiec i zmarli w ciągu roku 1935. W sprawozdaniu Gniazda Walnego Zgromadzenia w dn. 1.III.36 r. czytamy o nich: „Czcijmy pamięć tych, którzy szeregi nasze opuścili na zawsze, a poza oddaniem im Ostatniej posługi, pozostaje w gronie naszem głęboki żal z powodu utraty długoletnich, gorliwych i ofiarnych członków Gniazda naszego.

Ś. p. Michał Sobolewski,

członek gniazda samborskiego, zmarł w roku 1935. Wytrwały pracownik i wierny służebnik idei sokolej.

Uczcić zasługę jest to rzucić siew bujny w lata przyszłe!

Z KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

PRO CHRISTO, miesięcznik młodych katolików, Rok XII, 1936. **Redaktor:** ks. Jerzy Pawski, **Wydawca:** Zgromadzenie XX. Marjanów, **Redakcja:** Warszawa 32, ul. Gdańska 8. Tel. 11-32-53. **Administracje:** Warszawa I, Miodowa 1, tel. 680-30, Księgarnia Prabucki i Płocha; **w Poznaniu:** ks. Św. Wojciecha, Plac Wolności, N. 1, **w Krakowie:** Księgarnia Krakowska, ul. Świętego Krzyża N. 13.

Zwrócono się do mnie z kół młodszych druhów z zapytaniem, jakie czasopismo katolickie poleciłbym im prenumerować t. zn. stale czytać. Przyznam się, że to pytanie i zaskoczyło mnie nieco i ucieszyło, ale zadowolenie przeważyło zdziwienie, że znaleźli się między naszą ćwiczącą bracią ludzie, których pociąga rozmyślanie nad zagadnieniami wyższego rzędu. Spieszę więc im polecić miesięcznik **Pro Christo.**

Najpierw dlatego, że przeznaczony jest dla młodych katolików, nieco inaczej ujmujących zagadnienia, niż pokolenie starsze, a także i dlatego, że redagowany jest (jak wiem z pewnego źródła) przez młodego redaktora, t. zn. człowieka współczesnego, ujmującego katolicyzm w związku z potrzebami dnia bieżącego przy zachowaniu jego wiecznego charakteru;

po drugie dlatego, że pismo porusza zagadnienia czynne katolicyzmu, że chce z młodych katolików stworzyć armję wojującą, wpływającą na tok spraw społecznych i państwowych;

po trzecie dlatego, że jest wszechstronne i wymaga od swych czytelników gruntownego przemyślenia; większość zagadnień, poruszonych w Pro Christo, biernie nie da się zasymilować; trzeba samemu je przemyśleć, pismo jest tu pobudką;

po czwarte dlatego, że jest tanie, bo kosztuje miesięcznie tylko 50 gr., rocznie 6 zł., półrocznie — 3 zł.; zagranicą — rocznie 9 zł.

Oto niektóre hasła Redakcji:

Stworzyć w Polsce dla katolików szkołę wyznaniową z katolickim programem i nauczycielami, z katolickim duchem wychowania i nauczania.

„Współdziałać ze wszystkiemi szlachetnemi usiłowaniami obrony Polski przed zamachami żydostwa, masonerji, bolszewizmu i sekciarstwa i stawiać przed oczy wybitnych i zasłużonych w Kościele i w Narodzie pracowników i wodzów.

„Zwalczać niemoralność i niewiarę, przeciwstawiając im spotęgowaną cześć i miłość Niepokalanej Dziewicy i Matki Marji oraz żywy, bojowy katolicyzm.

„Przyśpieszyć triumf Wiary na wszystkich polach naszego życia osobistego i zbiorowego i oddać Polskę Chrystusowi aktem publicznej, uroczystej i oficjalnej intronizacji Jego Najświętszego Serca.

Gdy tedy pewne koła naszych druhów (a szczególniej druhen) czują potrzebę pogłębienia religijności i umocnienia się wewnętrznego w duchu myśli szczerze katolickiej i zarazem postępowej, religijnej i zarazem narodowej i społecznej — polecam Pro Christo, w tej nadziei, że może jeszcze i na łamach naszego „Przewodnika“ poświęcimy nieco uwag pogłębieniu religijnemu, od którego zaczynają się wszelkie wartości głębsze, a więc i narodowe, i sokole także.

Ignacy Kozielewski.

Z ŻYCIA SOKOLSTWA

SOKOLSTWO ZAGRANICĄ

CZERNIOWCE, 5.III.36 r. L. dz. 42/36.

Do wszystkich Dzielnic, Okręgów i Gniazd sokolich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

A P E L!

„Sokół“ czerniowiecki, założony w roku 1891 rozwijał się do czasów wojny światowej bardzo pomyślnie i spełniał swoje zaszczytne zadanie i posłannictwo nadzwyczajnie, hartował ciała i ducha, krzepił serca i służył narodowi jaknajlepiej.

„Sokół“ czerniowiecki posiada własne boisko, na którem wychowuje swoje pisklęta, które los rzucił daleko od Ojczyzny na obcą ziemię na dobrych synów Ojczyzny, zbiera dziatwę polską na swojem boisku i ćwiczy nietylko ciało tych maluczkich, ale i duszę, ucząc śpiewu i historji polskiej.

„Sokół" czerniowiecki wysłał w czasie walk o niepodległość Ojczyzny przeszło 1.000 młodzieńców i starszych do Legjonów, którzy niejednokrotnie odznaczyli się i okryli chwałą Gniazdo tutejsze, przyczyniając się do zmartwychwstania Polski.

Powróciwszy do domów po wojnie światowej, zastaliśmy tu wszystko przez wroga poniszczone; ani boiska w stanie potrzebnym, ani żadnych przyrządów do ćwiczeń nie mamy; wszelkie budowle nasze na boisku zniknęły, przyrządy zrabowano, nawet ogrodzenia i parkany zniszczono: trzeba więc wszystko na nowo odbudować.

Wstyd nam Polakom wobec innych narodowości, nam którzy mieliśmy pierwsi w Czerniowcach własne boisko, że inni posiadają dziś, dzięki zrozumieniu i ofiarności swych współziomków, najlepsze boiska dla swojej młodzieży, wstyd nam, że na innych boiskach roje młodzieży, a u nas pustki.

Zarząd Towarzystwa naszego w tej swej potrzebie podjął się tego, tak trudnego zadania: odbudowy boiska oraz wybudowania własnej Sokolni, ale na ten cel potrzeba funduszów, a kasa „Sokoła" jest bardzo biedna. Doprowadzenie boiska do stanu takiego, by ono odpowiadało swemu celowi, wymaga wielkiego nakładu materjalnego, my zaś własnemi wysiłkami tego dzieła dokonać nie możemy, a na poparcie naszego miejscowego społeczeństwa, które jest nader ofiarne, ale biedne, wogóle liczyć nie możemy.

Woła więc Zarząd „Sokoła" czerniowieckiego, jedyny na kresach wschodnich — do swych braci w Polsce: „Pomoc dajcie mi rodacy", pomoc rychłą a wydatną dla latorośli naszej, dla przyszłości naszej.

Według naszego skromnego obliczenia, przyszliśmy do rezultatu, że gdyby każdy członek Szan. Gniazda opodatkował się na ten tak doniosły cel jednorazowym datkiem w kwocie 0.50 gr., bylibyśmy w możności doprowadzić boisko nasze do właściwego stanu i wybudować własne schronisko.

Apelujemy więc do Szan. Gniazd z gorącą i usilną prośbą: Nie skąpcie grosza na tak szczytny cel, a dzieci nasze z wdzięcznością błogosławić Wam będą za to, że dajecie im możność pozostania Polakami, gdyż kto raz znajdzie się w szeregach sokolich, kto świętego hasła sokolego słucha i wykonuje, ten nigdy nie wynarodowi się, ten zostanie zawsze wiernym i dobrym synem Ojczyzny.

Wesprzyjcie nas, składajcie ofiary, nie żałujcie, bo dajecie swoim, dajecie dla samych siebie.

„Bis dat, qui cito dat".

Zebrane fundusze prosimy uprzejmie przekazać na nasz rachunek do Banku Polskich Spółek Zarobkowych we Lwowie.

Jesteśmy tak pewni, że niniejszy nasz apel wysłuchany zostanie, że już dziś z otuchą patrzymy w lepszą przyszłość.

Czołem!

ZA ZARZĄD:

Sekretarz: *(—) Jul. Jaworowski.*

Prezes: *(—) Bronisław Boroński.*

II. Wiceprezes: *(—) Gustaw Battosz.*

I. Wiceprezes: *(—) Stanisław Kuczera.*

Adres Gniazda: Rumunja, Czerniowce, Cernauti, str. Jancu Fondor, 40.

DZIELNICA MAŁOPOLSKA

Sambor. Walne Zgromadzenie odbyło się w dn. 27.II.1936 r., pod przewodnictwem prezesa dha Wojakowskiego Stan W ciągu dyskusji podkreślono, że gniazdo kładzie wielki nacisk na ćwiczenia gimnastyczne i lekkoatletyczne. W sprawozdaniu finansowem zastanawia, że gniazdo w r. 1935 zapłaciło ponad 1800 zł. podatków od nieruchomości i innych, przyczem wszelkie podania o zmniejszenie wymiaru opłat były odrzucane. Zarządowi udzielono absolutorjum. Omawiając stosunek społeczeństwa miejscowego do Sokoła, dh Pikulski, delegat Okręgu, podkreślił, że społeczeństwo unika Sokoła, że jednak nowy prezes Związku zabiega o zmianę nastrojow, a władze wyższe z któremi się porozumiewał, obiecały wszelką możliwą pomoc. Uchwalono nadać zasłużonemu druhowi Sekurze Ignacemu, nowowybranemu prezesowi Gniazda, zaszczytną godność Honorowego Dożywotniego członka Zarządu.

Gniazdo w Samborze nie korzysta z żadnych subwencji, udzielanych innym towarzystwom polskim przez P. W. i W. F., mimo ścisłej współpracy z miejscową Komendą P. W. i W. F. Członków gniazdo liczy 249 (190 męż. i 59 kob.). Pracowały sekcje: strzelecka, łucznicza, lekko-atle-

tyczna, ping-pongowa. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się sześć razy tygodniowo; nauka szermierki 2 godziny tygodniowo, strzelectwo i łucznictwo 2 r. w miesiącu; ping-pong codziennie; gniazdo posiada własne boisko; w zimie na boisku odbywa się trening narciarski na nowowybudowanej 10 metr. skoczni narciarskiej.

Walne Zebranie „Sokoła" w Przemyślu. Pod prezesurą dra Kropińskiego przy współpracy ofiarnego Zarządu i fachowego naczelnictwa przemyskie Gniazdo sokole doskonale się rozwija.

Liczy do 400 członków. W roku 1935 odbyło się 20 posiedzeń Zarządu. Oddział żeński (naczelniczka p. Michalina Kukulanka) liczył 35 sokoląt, oraz 30 druhen. W Zlocie krakowskim uczestniczyło 15 Sokolic, w kursach 13, P. O. S. zdobyło 16, O. S. 7.

Oddział męski (naczelnik p. Cieszyński) w doroście posiadał 25 chłopców, druhów starszych 26, w sekcji kolarskiej 25, w sekcji bokserskiej 32. P. O. S. zdobyło 32 druhów. Salę Gniazda (gospodarz p. Jan Dobrowolski) podnajęto 95 razy.

Dobrze działała sekcja wychowania sokolego (przew. mgr. Bilan). Urządzała pogadanki, a nadto prowadzi świetlicę zaopatrzoną w radjo i szereg dzienników i czasopism.

Bibljoteka (kierownik em. s. s. o. Kotkowski) zdobyła nowych 69 dzieł. Wypożyczono książek 4.372. Bibljoteka zawiera 2.208 tomów.

Komitet uroczystości i zabaw (przew. mgr. Bojczuk) urządził Opłatek, Wieczór śledziowy, Święcone, Wieczór Kościuszkowski i Wieczór Sylwestrowy.

Obrót roczny — 23.000 zł.

Bokserzy Sokoła z Przemyśla biją bokserów Strzelca ze Lwowa na zawodach, urządzonych w Przemyślu, na 9 : 5.

Właściwy wynik osiągnięty na ringu brzmiał 11 : 3, gdyż Sokół oddał 2 punkty walkowerem, z powodu nadwagi Szegdy w wadze średniej, poczem w walce poza konkursem zwyciężył zawodnik Sokoła.

Zwycięstwo drużyny przemyskiej było w zupełności zasłużone, gdyż Sokół przewyższał gości wyszkoleniem technicznem, popartem odpowiednio silnemi ciosami.

Na pierwszy plan w Sokole wybijał się niezawodny Cioch w wadze piórkowej, który dzięki większej technice pokonał znacznie od siebie wyższego przeciwnika, Henryś w wadze lekkiej i Koprowski w wadze półciężkiej.

Drużyna Strzelca pozostawiła wcale dobre wrażenie, a zawodnicy tej drużyny trenowani przez byłego wicemistrza Polski Kołodzieja, poczynili znaczne postępy.

Z poszczególnych walk, stojących na średnim poziomie, wyróżniała się walka Koprowskiego (Sokół) z Krynickim (Strzelec), prowadzona na wysokim poziomie.



Narciarska grupa sokola w Marszu Huculskim w Berezowie Niższym.

Udział Sokolstwa Polskiego w Marszu Huculskim Szlakiem II sokolej Brygady Legjonów w r. 1936. Na starcie tegorocznego marszu w Berezowie niżnym, staje 77 patroli wojskowych i cywilnych, dochodzi do mety 62 patroli. Prócz tego indywidualnie staje do marszu 65 zawodników, w tem 8 pań, z których 3 ukończyły bieg.

W marszu biorą udział sokole patrole gniazd: Zakopane, Nowy Targ, Krosno, Jasło, Kołomyja i Skole.

Wskutek mylnego zgłoszenia, niedopuszczono do Marszu patrole gniazd: Krakowa, Katowic i Bielska, wycofały się patrole gniazd Lwów i Brzeżany.

Wskutek negatywnego ustosunkowania się Zarządów i Naczelnictwa gniazd Sucha i Jordanów, patroli tych, do marszu nie zgłoszono. Marsz ukończyły patrole 5 gniazd. Pierwsze miejsce w grupie Polskiego Związku Narciarskiego, zdobywa patrol Sokoła w Zakopanem, uzyskując czas 11 g. 19 m. 17 sek. i zdobywając nagrodę honorową przechodnią i 4 plakiety. V-te miejsce w tej grupie uzyskuje patrol Sokoła z Jasła, uzyskując czas 16 g. 12 m. 27 s. VI-te miejsce zdobywa patrol Sokoła z Krosna z czasem 16 g. 59 m. 58 s. W grupie zgłoszonej wprost przez nasz Związek sokoli, I-sze miejsce zdobywa patrol Sokoła w Skolem z czasem 16 g. 18 m. 11 s. II-gie miejsce patrol Sokoła w Kołomyji, czas 17 g. 36 m. 01 s. W klasyfikacji ogólnej Sokół Zakopane uzyskał V-te miejsce, za patrolem Związku Rezerwistów z Istebnej, która uzyskała czas 10 g. 40 m. 10 s. Ostatnie 62-gie miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął patrol Pocztowego P. W. ze Lwowa z czasem 19 g. 01 m. 43 s.

W grupie zawodników indywidualnych w kl. I (do lat 30) I-sze miejsce zdobywa druh Zubek Władysław z Nowego Targu, przebywając całą trudną trasę, wynoszącą ponad 90 km. w fenomenalnym czasie 7 g. 25 m. 30 s. II-gie miejsce zdobywa druh Fąfrowicz, także z Nowego Targu, uzyskując czas 7 g. 37 m. 36 s. VI-e miejsce zajmuje druh Malewicz z N. Targu; IX miejsce druh Nowotarski Stan. z Nowego Sącza, ostatnie miejsce w tej grupie z czasem 15 g. 30 m. 40 s. zajmuje A. Z. S. Lwów. W kl. II (ponad 30 lat) III miejsce zajmuje druh Garbacik Tadeusz z Jasła z czasem 11 g. 29 m. 50 s.

Statystykę wieku członków Sokoła Dzielnicy Małopolskiej z r. 1934 podał „Sokół Mapopolski."

Dane są zebrane z 84 gniazd na ilość ogólną gniazd w Dzielnicy 112. Członków podano 7.307, w tem od 18 do 25 lat 971 osób (13,3%); od 25 do 30 lat — 969 (13,3%); od 30 do 40 — 1496 (20,5%); od 40 do 45 lat — 386 (11,5%); od 45 do 50 lat — 836 (11,5%); od 50 do 55 lat — 738 (10,1%); od 55 — 60 lat — 558 (7,7%); od 60 do 65 lat — 474 (6,4%); od 65 do 70 lat — 260 (3,5%); od 70 do 80 lat — 148 (2%); powyżej 80 lat — 21 (0,2%).

DZIELNICA KRAKOWSKA

Dziedzice. W dniu 15 marca 1936 urządziło Tow. Gimnast. „Sokół" w Dziedzicach we własnej sali „Pokaz gimnastyczny". Na program tego pokazu złożyły się: 1) Ćwiczenia wolne druhów, młodzieży męskiej i żeńskiej; 2) Piramidy wolne na przyrządach druhów, druhen i młodzieży; 3) Ćwiczenia druhów na przyrządach; 4) Akrobatyka parterowa; 5) Zapasy; 6) Żywy obraz.

Już sama myśl urządzenia „Pokazu gimnastycznego", pierwszej tego rodzaju imprezy Gniazda dziedzickiego była niezwykle dobra. Wydział techniczny Gniazda dołożył wszelkich starań, pokonywując trudności materjalne i techniczne w sposób iście „sokoli". Wszystkie nadzieje pokładane w pracy Wydziału technicznego, które miały wykazać żywotność i tężyznę tej sekcji nie zawiodły. Przy zapełnionej sali rozpoczęły się ćwiczenia. Żywy obraz, potem ćwiczenia wolne młodzieży męskiej i żeńskiej. Dokładność wykonania ćwiczeń połączona z pewną elegancją zrobiła niezwykle dodatnie wrażenie na widzach. Podziwiano „te najmniejsze i tych najmniejszych" wykonywujących ćwiczenia z przejęciem. Niemilknące oklaski publiczności, któremi witano i żegnano występujących były dowodem, że występy zyskały uznanie. Ćwiczący tworzyli niezwykle zgraną całość pod względem technicznym, ćwiczenie wykonano z podziwu godną precyzją, karność ćwiczebna drużyny to wielki walor Gniazda.

Skawina. Walne Zgromadzenie Gniazda — przy udziale 62 osób. zagaił dh. Prezes Rembiesa, skreślając w krótkich słowach historję Sokolstwa polskiego. Następnie złożył sprawozdanie z odbytej odprawy prezesów pierwszego okręgu. W sprawozdaniu zarządu stwierdzono, iż Gniazdo zostało w zupełności oddłużone, zaś gimnastyka i wychowanie fizyczne nietylko, że nie doznało żadnego uszczerbku,

ale znacznie się podniosło. Dowodem tego, udział ćwiczących dhen i dhów w Złocie Jubileuszowym Sokolstwa Polskiego w Krakowie, oraz zdobycie pierwszych miejsc „w Biegu Narodowym" w dniu 3 maja 1935 r. Niezapomniano także o konieczności zasilenia drużyn ćwiczących i zorganizowano drużynę ćwiczącą z młodzieży szkolnej. Sekcja imprezowa urządziła kilka przedstawień, wieczorków patrjotycznych i odczytów, ponadto dwa popisy gimnastyczne, dwie zabawy, święcone, opłatek. Gniazdo nasze służy innym organizacjom, użyczając im bezpłatnie jedynej na terenie miasta strzelnicy, oraz urządzeń. Wewnątrz budynku, np. znajduje pomieszczenie T. S. L. oraz P. C. K. Sprawozdanie kasowe wyraża się w dochodach cyfrą 2.393.46, w rozchodach zł. 2.258.62. Walne Zgromadzenie zatwierdziło budżet na rok 1935, ustalony na kwotę zł. 3.009.84.

Przybytek wykazały drużyny ćwiczące. Do zarządu w miejsce ustępujących weszli dhowie: płk. Hahorkiewicz, Wład. Pachel, Wład. Bomba. Eug. Wyrwa, Wład., Fidziński Józef. Przez aklamację wybrano komisję rewizyjną w składzie dhów Dra Kolstrunga Stan. Iżyńskiego Winc., Prochownikównej Doroty, zaś sąd honorowy Dra Gazła Lud., Ks. Kan. Czekaja Stan., Szarka Jana. Nadto Kapelanem Gniazda wybrano Dha Ks. Dra Buchałę Stan. W. Z. zakończono odśpiewaniem hymnu sokolego, po uprzedniem, końcowem przemówieniu Dha Prezesa, który skreślił plan prac na rok bieżący (1936) i zachęcił do dalszej wytrwałej pracy.

Żywiec. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbyło się w dn. 1.III.36, w obecności 30 członków, pod przewodnictwem dha J. Miodońskiego. Po dyskusji nad sprawozdaniami Zarządowi udzielono absolutorjum. Budżet na rok 1936 ustalono na 7.000 zł. Składki miesięczne wynoszą 50 gr. miesięcznie od osoby. Podniesiono w dyskusji konieczność większej obowiązkowości młodszych druhów. Gniazdo liczyło 198 czł. Gniazdo ma oddziały: kolarzy (21 czł.), narciarzy (20 czł.), sokolic (70 czł.), łyżwiarski (18 czł.). Gniazdo posiada własny gmach, wartości 42.000 zł. Kryzys gospodarczy odbił się na ubytku członków i płaceniu składek, mimo to Gniazdo popiera (bezpłatnie udzielając sali) imprezy humanitarne i kulturalno - oświatowe miejscowego społeczeństwa. Szczególną uwagę zwrócono na powiększenie liczby ćwiczących. Przy oddziale narciarskim istnieje sekcja łyżwiarskia (15 osób). Oddział kolarzy w r. 1936 liczyć będzie 30 lat istnienia. W gnieździe są uprawiane: lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, ping-pong, narciarstwo, łyżwiarstwo, kolarstwo, turystyka. Drużyna żywiecka zdobyła mistrzostwa okręgu sportowego żywieckiego w siatkówce, a 3-cie miejsce w koszykówce. P. O. S. zdobyło 16 druhów i 14 druhen; odznaki strzeleckie — 6 druhów; złotą odznakę stałą P. O .S. ponadto 3-ch druhów.



Jedno z ćwiczeń drużyny żeńskiej na kursie przedolimpijskim w C. I. W. F. w kwietniu 1936 r.

DZIELNICA ŚLĄSKA

TARNOWSKIE GÓRY. Z protokółu Walnego Zebrania w dniu 1 marca 1936 r., przy obecności 62 członków.

Dh. prezes Kralewski zagaił zebranie hasłem „Czołem" i prosił o powstanie z miejsc, celem uczczenia zmarłego członka ś. p. dha Franciszka Śmieszkoła, poczem w swojem sprawozdaniu skreślił ciężką pracę w Zarządzie z powodu braku funduszów.

W dyskusji zabrał głos dh. Kapuściok w sprawie bardzo obszernego sprawozdania naczelnika i życzył, aby i nadal tak pracowano. Dh. prezes omawiał zaległości składek i za mundury, a dh. wiceprezes Imiela zaproponował, aby składki były ściągane przez inkasenta, poczem jednogłośnie udzielono absolutorjum Zarządowi. Następnie wybrano jednogłośnie do komisji rewizyjnej dha Rowińskiego, Heroka i Lizurka, do komisji oświatowej dha Dewińskiego i Grzonka, do sądu honorowego dha dr. Hagera, Klimka i Rydzkowskiego, na ławników dha Miglusa, Koja, Szulgita. W sprawie budowy Sokolni został wniesiony odpowiedni wniosek do magistratu o zakup parceli. W wolnych głosach zabrano głos w sprawie przeniesienia Okręgu do Tarnowskich Gór. Wniosek przyjęto jednogłośnie, jak również wniosek, aby zarząd wniósł podanie do magistratu o zniesienie wszelkich opłat dla „Sokoła" i o udzielenie mu subwencji. Dh wiceprezes zaapelował do wszystkich członków, aby dopomagali czem kto może przy budowie Sokolni.

Zjazd Rady Okręgu II-go Dzieln. Śl. odbył sie w sobotę, dnia 21-go marca b. r. w sali posiedzeń rady miejskiej M. Katowice.

Z Przewodnictwa Dzielnicy obecni dhowie: prezes T. Kowalczyk, Inż. Gerstman i W. Sławiński. Przewodniczył dh inż. Gerstman.

Ze sprawozdań Zarządu Okręgu wynika, że Okręg liczy końcem roku 1935 945 druhów i 197 druhen, razem 1.142, w porównaniu z końcem roku 1934-go przyrost o 157 członków, a w porównaniu z końcem roku 1920-go przyrost wynosi 377 członków, co świadczy dobitnie o stałem rozwoju organizacyjnym i zaufaniu szerokich mas społeczeństwa śląskiego do Sokoła za jego pracę.

Ilość młodzieży męskiej i żeńskiej końcem roku 1935 razem 574, w porównaniu z końcem 1934 r. przyrost o 162 młodzieży.

W ciągu roku 1935 zorganizował Okręg trzy większe występy, a mianowicie w dniu 13 stycznia festyn zimowy, w dniu 22 września Zlot Okręgowy i w dn. 24 października wieczornicę kościuszkowską.

Okręg liczył w roku 1935 ćwiczących razem 757, oraz liczył sekcji gimn. 39, lekkoatl. 8, gier sport. 8, sportów zim. i turyst 5, pływackich 3, strzel. 2 i ciężkoatl. 1. razem sekcji 66. Okręg zdobył w r. 1935 P. O. S. kl. III — 587, kl. II — 101, kl. I — 49, razem P. O. S. 737.

Z Gniazd obchodziło w marcu b. r. 40-lecie założenia Katowice I, Gn. Załęże, Bogucice i Dąb obchodzą 25-lecie założenia.

DZIELNICA WIELKOPOLSKA

WALNE ZEBRANIE GNIAZDA POZNAŃ - ŚRÓDMIEŚCIE XII.

W piątek dn. 10.I. odbyło się walne zebranie żeńskiego gniazda Poznań - Śródmieście. Zebranie zagaiła dhna prezeska Zofja Herniczkowa, witając przew. Dzieln. Wydz. Sokolic dhnę Halinę Rozmiarkową oraz wszystkich obecnych. Po zagajeniu, druhny oddały hołd pamięci ś. p. dhny Heleny Domagalskiej przez powstanie.

Na przewodniczącą zebrania poproszono dhnę Kołodziejską, na sekretarkę dhnę Kędzierską. Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania — nastąpiła sprawozdania. Komisja rewizyjna stwierdziła, iż wszystko jest w porządku i wniosła o udzielenie absolutorium zarządowi, co przyjęto jednogłośnie. Następnie przew. O. W. S. dhna Dzielińska wygłosiła krótki, ale treściwy referat o posłannictwie sokolstwa, i wręczyła zwycięskiej drużynie siatkówki puhar wędrowny. Dalej dhna prezeska Rozmiarkowa złożyła wyrazy uznania gniazdu za całokształt pracy, specjalnie podkreślając pracę kulturalno - oświatową, która stoi w gnieździe na bardzo wysokim poziomie.

Dhna prez. Rozmiarkowa zaleciła urządzanie wycieczek pieszych na wzór harcerstwa, zorganizowanie pogotowia wojennego sokolic: wyszkolenia sanitarnego P. C. K. i przeciwgazowego LOPP.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie dhny: Kaczmarkową Gertrudę, Ujmową Halinę, Kasprzakównę Stanisławę.

Delegatki na radę dzielnicową: dhny: Kossmanówna i Stoińska.

Delegatki na radę okręgową dhny: Święcicka senj. Ernsdorfowa i nacz. Prymowiczówna.

Poczet sztandarowy tworzą dhny: Michalakowa, jako sztandarowa, oraz Basińska Emilja i Święcicka Alicja, jako przyboczne. Tutaj podkreślono, iż o ile która z przybocznych nie może przybyć do sztandaru — musi przysłać zastępczynię. Z kolei zatwierdzono wybór przez grono techniczne nacz. dhny Prymowiczównej, która podaje nast. skład grona techn.: I zastępczyni naczelniczki dhna Holaszówna, II zastęp. dhna Michałowska oraz dhny: Szwedówna, Kamińska, Mosiniakówna, Kosmalanka, Rezmerówna Zofja i Wojciechowska.

Następnie dhna Kołodziejska oznajmia, iż wpłynął wniosek, by składkę dla ćwiczących obniżyć z 50 gr. na 30 gr. Po ożywionej dyskusji na ten temat i wyjaśnieniu powodów tego wniosku przez prez. dhnę Herniczkową — wniosek ten uchwalono większością głosów; o ile która z druhen ćwiczących chce płacić więcej — to naturalnie przyjmie się to b. przychylnie. Składka dla niećwiczących pozostała 50 gr.

Dalsze przewodnictwo zebrania obejmuje już dhna prezeska Herniczkowa i omawia sprawy organizacyjne.

W wolnych głosach poruszono sprawę mundurów, i zalecono, aby druhnv starały się je sobie sprawiać.

Zakończono zebranie pieśnią sokola.

Gniazdo żeńskie Poznań-Śródmieście. Ostatnie zebranie ogólne jakie odbyło sie 13 marca, zgromadziło bardzo wiele druhen. Zaszczycił zebranie swoją obecnością naczelny kapelan Sokolstwa Wielkop. przewielebny ks. prał. Prądzyński, wygłaszając znakomity referat o dziejach ostatnich pięciu papieży, poczem dhna prez. Herniczkowa zwróciła się z gorącym apelem do druhen, aby wstępowały w szeregi L. O. P. P.; apel ten znalazł duży oddźwięk wśród zebranych, które zrozumiały, że jednem z najpierwszych zadań sokolich jest przygotowanie się do obrony kraju. Zapisało się natychmiast 32 druhny do koła L. O. P. P. przy O. W. P. Referentką L. O. P. P. w Gnieździe wybrano dhnę Łuczakową. Wreszcie dhna prezeska zreferowała przemówienie prezesa Związku dha Arciszewskiego, wygłoszone na zebraniu zarządu Dzielnicy Wlkp., stwierdzając, że postulaty rozszerzenia sokolich zastępów Gniazdo Żeńskie Poznań - Śródmieście wypełnia stale, gdyż w ciągu półtora roku pozyskało 37 członkiń. Na zakończenie dhna prezeska zakomunikowała, iż referentka „Pobudki Sokolej" w naszem Gnieździe, dhna Michałowska już rozpoczęła agitację w kierunku pozyskania nowych prenumeratorek, zdobywając odrazu 3 nowe prenumeratorki.



Drużyna żeńska na kursie przedolimpijskim w C. I. W. F. w kwietniu 1936 r
w kwietniu 1936 r.

DZIELNICA POMORSKA

BYDGOSZCZ. Sokół III.

Walne zebranie Sokoła III wykazało, że Gniazdo to mimo, że kierowane jest wyłącznie przez młodszą generację należy do jednego z najlepszych Tow. na Pomorzu. Tow. liczy 115 członków oraz 214 młodzieży, wtem 80 dziewcząt.

Ćwiczących członków jest 87, lekcji gimnastycznych przeprowadzono 202, specjalnych treningów 84, oprócz gimnastyki prowadzi Gniazdo następujące sporty: lekką atletykę, pływanie, marsze, strzelanie, turystykę, wszelkie sporty zimowe, oraz kajakowe. W wszystkich tych zawodach bierze Gniazdo zawsze liczny udział, o czem świadczy start 394 zawodników, nagród zdobyto 158, w tem 63 pierwszych. W wycieczkach brało udział 115 członków, przebywając 174 klm. w zlotach 85 członków, w innych obchodach 446 członków. W pływaniu posiada Gniazdo na 20 rekordów pływackich Pomorza (męskich) aż 14, pozatem 1 lekkoatletyczny na 800 mtr. ustanowiony przez dośw. członka Lesickiego. Gniazdo dba specjalnie o stronę techniczną, dlatego też co rok wysyła na kursy członków.

Finansowo Gniazdo równie dobrze stoi i chce wybudować własny „szałas". Cyfry te zbyt wymownie świadczą o rozwoju Gniazda. W tym roku gniazdo obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia.

W skład nowego Zarządu weszli Urbański prezes, Woźniak Wł. I zast., Babiński II zast. Stróżyński skarbnik, Lewandowski sekretarz, Woźniak Edm. naczelnik, Nowakówna J. naczelniczka, Stobiecka przewodn. wydziału Sokolic.

Gniazdo w Kościerzynie odbyło w Bazarze (jak podaje „Gryf Kościerski" Nr 10), miesięczne zebranie, pod przewodnictwem prezesa Wysockiego przy współudziale 9 członków zarządu, 50 członków zwykłych (w tem 16 druhen) oraz 5 gości. Członków ćwicz. było 82 proc.

Przyjęto do wiadomości ukonstytuowanie się nowego zarządu Związku w Warszawie z druhem pułk. Arciszewskim na czele. Omówiono zabawę karnawałową. Wysłuchano referatu z okazji 73 rocznicy Powstania Styczniowego. Przyjęto do wiadomości porządek ćwiczeń w sali gimnastycznej gimnazjum (w czwartki— młodzież i druhny).

W niedzielę 16 lutego w rocznicę założenia gniazda w Kościerzynie zebranie ma mieć charakter uroczysty i odbyć się przy udziale żyjących jeszcze i przebywających w Kościerzynie współzałożycieli gniazda, których specjalnie się zaprosi. Za zmarłych zaś w ciągu tych 40 lat członków Gniazda odbędzie się Msza św.

Redakcja „Przewodnika" ma nadzieję, że druhowie z Kościerzyny o uroczystości z dn. 16.II. poinformują ogół druhów korespondencją wprost od siebie.

Sokolskie rekordy lekkoatletyczne Pomorza zdobyły dwie druhny, Gackowska i Wiśniewska, oraz druh Zieliński, wszyscy z Grudziądza. Dowiedzieliśmy się o tem z dziennika „Słowo Pomorskie".

Czytamy tam, że w Bydgoszczy w niedzielę 1.III. b. r. odbyły się w hali 62 pp. zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza przy licznym udziale zawodniczek i zawodników z całego Pomorza. Pobito 5 nowych rekordów Pomorza, z czego po dwa przypadły w udziale sokolicom grudziądzkim Gackowskiej i Wiśniewskiej oraz jeden również sokołowi grudziądzkiemu Zielińskiemu (rzut kulą).

Poświęcenie sztandaru i 10-lecie „Sokoła" w Przechowie. Najliczebniejsze i najżywotniejsze gniazdo okręgu XI., Przechowo, przygotowuje się do obchodu 10-lecia swego istnienia. Termin obchodu ustalono na niedzielę 7 czerwca b. r. przyczem łącznie z tem odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru.

„Sokół przechowski dorósł już tak dalece, iż może posiadać własny sztandar. Gniazdo to pracuje intensywnie i, co się rzadko zdarza, mimo kryzysu zdobywa coraz więcej członków; rośnie też liczba druhen i wzmagają się zastępy nowo założonej drużyny młodzieży sokolej.

Świecie n/W. Rada Okręgowa okręgu XI. odbyła swe doroczne zgromadzenie w niedzielę 1 marca b. r. w lokalu druha Chełstowskiego w Świeciu, przy udziale reprezent. wszystkich gniazd okręgu.

Po wysłuchaniu przemówienia wstępnego drha prezesa okr. Fr. Domachowskiego nastąpiło uchwalenie rezolucji przeciwko zakusom niemieckim na nasze ziemie pomorskie, oraz rezolucji potępiającej i bojkotującej prasę żydowską.

W toku obrad, którym przewodniczył powołany na marszałka druh Stróżewski z Przechowa, po wysłuchania sprawozdań i udzieleniu pokwitowania zarządowi omawiano też sprawy organizacyjne i biedziedzinie są jeszcze zawsze niedociągżące; w tem i finansowe okręgu bo w tej nięcia ze strony gniazd, co zaś hamuje należyty tok pracy w okręgu. Powzięto szereg uchwał, mających na celu podnieść i usprawnić robotę sokolą na terenie lokalnym, podnieść do takiej wyżyny na

jakiej „Sokół" słusznie stać powinien. Delegaci, z pewnym zasobem wiadomości, nowych i aktualnych, i z pewnym zapałem do nowej intensywnej pracy wracali do gniazd.

40-lecie gniazda Świecie. Cztery dziesiątki pracy sokolej w Świeciu... ileż tu zrobiono za czasów niewoli dla polskości! Nie pomogły prześladowania Prusaków, ani aresztowania i kary. „Sokół" w Świeciu robił swoje; złożył pracę dla polskości tego grodu nadwiślańskiego, przygotowując tu przyszłą Polskę i witał na rynku szeregi wkraczającego wojska polskiego w styczniu 1920 roku. „Sokół" zapisał się dobrze w dziejach m. Świecia.

Obchód 40-lecia odbędzie się w niedzielę 26 lipca b. r. Gniazdo czyni już obecnie starania, by ten jubileusz godnie wypadł, wypadł tak, jak przystoi na tak starą, wypróbowaną i zasłużoną organizację.

DZIELNICA MAZOWIECKA

DZIELNICA MAZOWIECKA podaje w Okólniku N. 6, z dn. 30.III. b. r. następujące wiadomości, mogące zainteresować wszystkich.

Zarząd Związku uchwałą z dn. 22.III. r. b. przydzielił Gn. Warszawa IV im. Czwartaków, do Okręgu Warszawskiego, Dzielnicy Mazowieckiej.

Rada Okręgu Częstochowskiego obradowała w dn. 22.III. r. b. w Częstochowie, pod przewodnictwem Prezesa Druha A. Januszewskiego. Zjazd rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św. na Jasnej Górze, w której uczestniczyły władze sokole, Gniazdo ze sztandarem oraz około 40 uczestników Rady. W Radzie uczestniczyli delegaci Gniazd: Częstochowa, Kłobucko, Osjaków, Radomsko męskie, Radomsko żeńskie i Raków. Nieobecne Gniazda: Dzietrzkowice, Praszka i Wieluń. Sprawozdanie Zarządu za rok 1935 przyjęto i udzielono Zarządowi absolutorjum, Rada podjęła szereg uchwał zmierzających do spotęgowania pracy w Gniazdach i sprawności organizacyjnej. Z ramienia Przewodnictwa Dzielnicy uczestniczył w Radzie Druh J. Bruss.

Po posiedzeniu Rady odbyło się posiedzenie Naczelnictwa Okręgu, któremu przewodniczył Naczelnik Druh Barański. Uzupełniono skład Naczelnictwa powołując na Okręgową Naczelniczkę Sokolic Druhnę Balutównę z Gn. Radomsko, oraz kilku młodszych Druhów, dzieląc poszczególne referaty. Przedyskutowano program prac technicznych na okres wiosenny oraz Zlotu Okręgowego, który odbędzie się 15 i 16.VIII. r. b. w Częstochowie. — Zarząd Okręgu niezmordowanie dąży do ożywienia pracy Gniazd i należy spodziewać się, że Okręg ten niebawem zaliczać będziemy mogli do sprawnie działających w naszej Dzielnicy. W tych usiłowaniach „Szczęść Boże".

Rada Okręgu Kujawsko - Dobrzyńskiego odbyła się w dn. 22.III. r. b. we Włocławku. Na intencję pomyślnych obrad odbyła się Msza św. W obecności przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych, oraz miejscowych organizacyj społecznych, otworzył Prezes Druh W. Filipiak Radę i powitał obecnych. Na Radzie były reprezentowane wszystkie Gniazda Okręgu.

Z ramienia Przewodnictwa Dzielnicy uczestniczył w Radzie Zast. Nacz. Druh H. Chełmicki. Druh naczelnik Jewniewicz wygłosił referat o zadaniach Sokolstwa w dobie obecnej. Po sprawozdaniu z działalności Zarządu i dyskusji, na wniosek komisji Rewizyjnej, Rada udzieliła Zarządowi absolutorjum. Na I W.-prezesa Okręku wybrano Druhah Jewniewicza, na II W-prezesa Druha Górnikiewicza. Podjęto szereg uchwał, dotycz. wzmożenia pracy Gniazd nazewnątrz. Po Radzie odbyło się posiedz. Naczelnictwa Okręgu. Omówiono program Zlotu Okr., który odbędzie się w Aleksandrowie Kuj.; a jubileusz 30-lecia istnienia Gniazd Sokolich na ziemi Kujawskiej z popisami gimnastycznemi i sportowemi odbędzie się we Włocławku. Na zakończenie odbył się wspólny obiad na 60 osób, podczas którego wzniesiono szereg toastów na pomyślność pracy i rozwoju Sokolstwa i pożytek Ojczyzny. Przebieg Rady miał charakter bardzo poważny i świadczył, że Sokolstwo zdobyło sobie zaufanie całego społeczeństwa ziemi kujawsko-dobrzyńskiej.

Terminarz imprez Okręgu w roku 1936.

21 maj. Przeprowadzenie pierwszego kroku gimnastycznego w Warszawie. Naczelnictwo Okręgu udzieli zainteresowanym gniazdom informacyj.

28 i 29 czerwca. Zlot Okręgowy w Kielcach z okazji 30-sto lecia gniazda w Kielcach, połączony z zawodami na przyrządach i zawodami strzeleckiemi i o odznakę O. S.

5—25 czerwca. Trzy-tygodniowy kurs Związkowy dla druhen i druhów. Miejsce i warunki będą ogłoszone później.

15—16 sierpnia. 10-cio lecie gniazda

w Starachowicach. Okręgowe zawody lekkoatletyczne i zawody kajakowe.

17—30 sierpnia. Kurs Dzielnicowy dla druhów w Końskich. Ponieważ kurs ten odbędzie się w rejonie naszego Okręgu i koszta utrzymania będą minimalne, więc gniazda nasze winny wyzyskać tę okoliczność i już dzisiaj pomyśleć o odpowiednich kandydatach i poczynić przygotowania, celem umożliwienia im udziału w kursie.

30 sierpnia. Dzielnicowe zawody w Końskich.

5—6 września. Związkowe Zawody w Poznaniu: a) gimnastyczne o pierwszeństwo Związku, b) gimnastyczne stopnia niższego, średniego i wyższego, c) młodzieży i druhów starszych na przyrządach, d) bokserskie.

Wilkołaz. Nasze gniazdo ma poza sobą zaledwie cztery lata istnienia. Zapał młodzieży dzień w dzień wzrasta. Gniazdo bez żadnej pomocy, od początku borykało się z trudnościami, z ludźmi złej woli, ale z szeregów nikt nam nie ubył, a wzamian wzrastają. Sąsiednie gniazdo Lublin, położone o 35 kl., często nas zaprasza na uroczystości społeczne, które zawsze w pełnych uniformach, jako kosynierzy, zasilamy licznie i wspólnie manifestujemy życie „Sokoła". Kilkakrotnie przeprowadził lustrację naszego gniazda dh prezes Moskalewski i dh prezes Al. Zamoyski. Z gniazda naszego dwukrotnie kilku druhów w ubiegłych latach zwiedziło gniazdo Kozłówkę, a w 1933 roku dh. sekr. Janczarek odwiedził gniazdo Zwierzyniec. Gniazdo nasze rok rocznie odgrywa sztuczki teatralne, na które licznie chodzą miejscowi. Z uzyskanych dochodów, z dobrowolnych składek zakupiło nasze gniazdo już kilka przyrządów gimn.: drążek, oszczep, dysk i t. p. Największą bolączką gniazda to brak „Sokolni"; uchwalono więc wynająć dom i urządzić świetlicę. Przezacny druh - prezes gniazda Kleniewski, po posiedzeniu Zarządu i Walnem nadzwyczajnem zebraniu, przeciął wstęgę na znak otwarcia świetlicy. Gniazdo nasze posiada dzielnego prezesa. Mimo podeszłego wieku, nie ustaje w pracy.

Rom.—Ort.

WARSZAWA. Gniazdo X im. Jana III Sobieskiego, Marymont. Gniazdo na terenie Marymontu powstało dnia 8 maja 1921 r.

Skład Zarządu w roku 1935 1. Prezes Dh. St. Filipiński. 2. Vice-prezes i skarbnik — Dhna. M. Szybińska. 3. Naczelnik Dh. M. Żurniewicz. 4. Sekretarz — Dhna M. Filipińska. 5. Gospodarz — Dh. T. Bogacki i E. Horosz. 6. Kapelan — Ks. Z. Trószyński. 7. Kierownik Oddz. Kolar. — Dh. J. Kuszczyński, 8. Instruktorki — Dhny J. Morawska i Z. Żurniewiczówna.

Posiedzeń Zarządu w ciągu 1935 r. odbyło się 19, ogólnych 1 informacyjnych 1.

W ciągu roku kancelarja gniazda otrzymała 173 korespondencyj, załatwiła i wysłała 86.

W dniu 1.I.1935 r. gniazdo liczyło: druhów 30, druhen 9, młodz. sokol. 9.

W dniu 31.XII.1935 r. gniazdo liczyło druhów 18, druhen 8, młodz. sokol. 8.

W charakterze kandydatów uczęszczało i uczęszcza 14 młodzieży.

Ćwiczenia w ciągu roku 2 razy tygodniowo prowadzili: dla druhów i mł. męskiej Druhowie: M. Żurniewicz i S. Dębicki; dla druhen i mł. żeńskiej Druhny: J. Morawska i Z. Żurniewiczówna.

W roku 1935 dhna Żurniewiczówna ukończyła 2 tygodniowy Związkowy kurs instruktorski w Kozłówce.

W ciągu roku średnio ćwiczyło: druhów 5, druhen 3, mł. męs. 8, mł. żeń. 4. W porównaniu z rokiem 1934 stan ćwiczebny gniazda wzmacnia się.

W ciągu roku gniazdo wzięło udział w 30 różnych uroczystościach sokolich, społecznych i państwowych, między innemi w Zlocie Sokolim w Krakowie.

Sprawozdanie finansowe.

Wpłynęło do kasy gniazda	zł.	861.86
Wydatkowano	zł.	602.78
Saldo na 1 stycznia 1936 r.	zł	259.08
Wartość nominalna papierów %%	zł.	288 28
Wartość inwentarza	zł.	3711.34
Należne składki zaległe od członków gniazda	zł	284.00
Razem	zł.	4542.70
Długi gniazda	zł.	625.34
Majątek gniazda ogółem	zł.	3917.36

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej w osobach dh. W. Zielińskiego, dh. Wł. Żurniewicza i dhny J. Witanowskiej odbyło się dn. 26 stycznia 1936 r.

Walne Zebranie sprawozdawcze za rok 1935, odbyło się dnia 16 lutego r. b. przy obecności 27 osób i przedstawiciela Okręgu dha. A. Koja w czasie od godz. 18,30 do godz. 21,15 na którem zatwierdzono:

a) działalność Zarządu za rok 1935,

b) budżet na rok 1936, w ogólnej sumie zł. 1300.—

c) uchwalono składkę członkowską w wysokości zł. 1 gr. 25 miesięcznie od członków, wpisowe zł. 1.—, opłaty od młodzieży po 50 gr. miesięcznie.

d) w tajnem głosowaniu wybrano ponownie do Zarządu dhnę M. Filipińską,

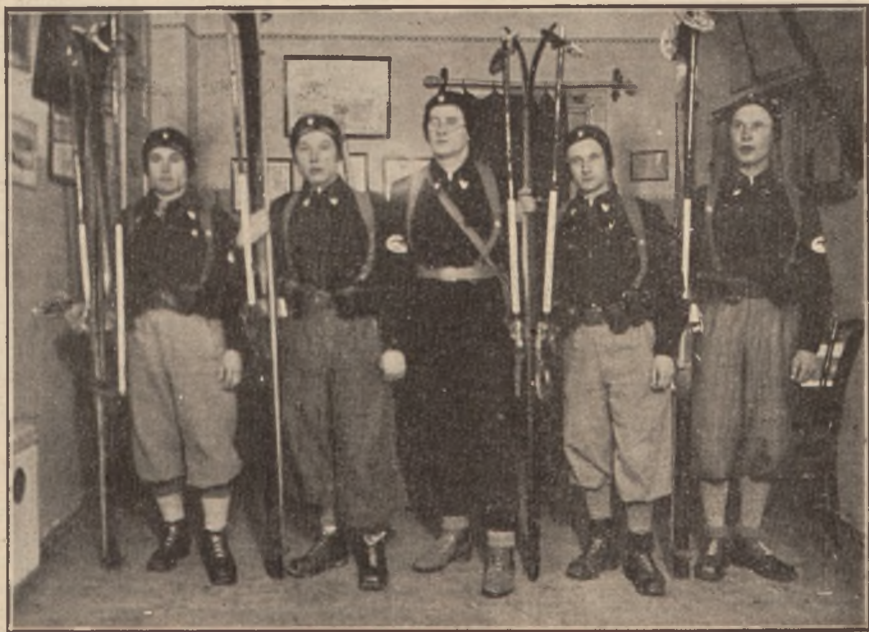
dha E. Horosza, dhnę Z. Żurniewiczównę.

e) przez aklamację do Komisji Rewizyjnej wybrano ponownie dha W. Zielińskiego, Dha Al. Stankiewicza i dhnę J. Witanowską,

f) przez aklamację do Sądu Honorowego wybrano Druhów: Paschalisa Filipińskiego, Józefa Filipińskiego, Ks. Władysława Mroczka, Kazimierza Grajnerta, Włodzimierza Żurniewicza i druhnę Janinę Brodzką,

Zarząd na rok 1936 ukonstytuował się jak następuje:

1. Prezes gniazda dh. Stanisław Filipiński. 2. Vice-prezes i skarbnik Dh. Marja Szybińska. 3. Sekretarz dh. Marja Filipińska. 4. Naczelnik dh. Mieczysław Żurniewicz. 5. Kapelan Ks. Zygmunt Trószyński. 6. Gospodarz dh. Edward Horosz. 7. Przewod. Kom. Kult. Ośw. dh. Tadeusz Bogacki. 8. Instr. Druż. żeń. dh. Zenobia Żurniewicz.



Wileńska grupa narciarska.

SOKOLSTWO W PRASIE

„Słowo Pomorskie" (Nr. 80) z dnia 4. IV. b. r. podaje bardzo ciekawy wywód historjozoficzny, w którym Sokołowi przyznaje poważne miejsce. Podajemy z tego artykułu, p. t. „Jak w r. 1910", najistotniejszą część.

„Historycy polscy zazwyczaj zapominają, a w każdym razie zbyt słabo podkreślają rolę, jaką w walce o nadanie narodowi naszemu orjentacji antyniemieckiej odegrała organizacja zgoła apolityczna, ale wywierająca podówczas duży wpływ na kierunek pracy narodowo - niepodległościowej, mianowicie „Sokół". W najgorętszym momencie, kiedy zmagały się z sobą dwie orjentacje, pro- i antyniemiecka i kiedy jeszcze żadna z prowadzących tę walkę organizacja polityczna nie mogła twierdzić, że zdołała przekonać ku sobie większość narodu we wszystkich dzielnicach, „Sokół" urządził w r. 1910 w Krakowie z okazji odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego wszechpolski zlot, który przekształciwszy się w przepotężną manifestację antyniemiecką przechylił szalę opinji polskiej na rzecz programu politycznego, głoszącego, że w przyszłej europejskiej rozprawie zbrojnej Polacy stanąć muszą przeciwko Berlinowi.

Jedną z historycznych zasług „Sokoła" jest ten właśnie zlot grunwaldzki w 1910 r.".

„Dziennik Bydgoski" (N. 81) podaje następującą notatkę:

„Szponem wrogowi! —
Ojczyźnie „Czołem"!

„Sokolstwo, wierne idei swojej pielęgnowało i pielęgnować będzie zawsze cnoty rycerskie naszego Narodu, a wśród nich przedewszystkiem ofiarność i miłość do Ojczyzny. To też i teraz więcej aniżeli w niewoli praca sokola jest koniecznością i potrzebą państwa.

„Swoje zadanie spełni Sokolstwo tylko wówczas, o ile w oparciu o szerokie warstwy społeczeństwa uzyska moralną i materjalną pomoc dla poparcia szerokiej akcji jego na polu społecznem.

„W dniach od 10—17 bm. (kwiecień, przyp. Red. Przew.) Sokolstwo na Pomorzu, na podstawie zezwolenia pana wojewody, przeprowadza zbiórkę uliczną dla uzyskania funduszy.

„Niewątpliwie, obywatelstwo nie poskąpi swoich datków. Niech one będą groszem chociaż.

„Złóż swój grosz na prace nad ugruntowaniem polskości na Pomorzu! Wstąp do jednego z miejscowych gniazd sokolich"!

„Dziennik Pomorski", (N. 82), opisując manifestację w obronie Ziem Zachodnich w Chojnicach, pomieścił następujący urywek, charakteryzujący Sokoła:

„Nie zgadzamy się z bezpodstawnem faworyzowaniem mniejszości niemieckiej na Pomorzu, nie możemy dopuścić do tego, by w naszym grodzie Niemcy demonstracyjnie śpiewali pieśni niemieckie, by noszono odznaki i umundurowanie hitlerowskie. Raz na zawsze zniknąć musi z ulic prowokacyjne „Heil", gdy u zachodniego naszego sąsiada, za jedno „Czołem" grozi więzienie".

Dziennik Narodowy (Lwów) z dn. 2.IV. podaje opis obrad Rady Dzielnicy Pomorskiej, w szczególności zaś podaje rezolucję Rady w sprawie niebezpieczeństwa niemieckiego, podkreślając w ten sposób jej doniosłość ogólnopolską, państwową. Istotą programowego przemówienia, jakie na tym zjeździe wygłosił dh prezes Związku, „Dziennik Nar." ujął, jako „podkreślenie roli Sokoła, jako szkoły, w której członkowie organizacji uczą się, jak bronić kraj przed wrogiem".

„Słowo Pomorskie" (Toruń) mówiąc o tejże Radzie w numerze z dn. 1.IV. b. r. podaje:

„Programowe przemówienie wygłosił prezes Związku płk. Franciszek Arciszewski, podkreślając rolę Sokoła jako szkołę wstępną przed wojskiem, w którem członkowie organizacji uczą się jak bronić kraj przed wrogiem".

Podajemy z protokółu posiedzenia Zarządu Dzielnicy Małopolskiej z dnia 2. II. b. r. przemówienia dha Arciszewskiego, prezesa Związku (za „Sokołem Małopolskim", Nr. 3—4):

„W czasie trwania dyskusji nad poprzednim referatem przybył Prezes Związku dh A r c i s z e w s k i, którego powitał dr W o l a ń c z y k.

W odpowiedzi P r e z e s dh A r c i s z e w s k i wygłosił następujące przemówienie: „Chcemy, aby nas było dużo i dlatego program nasz powinien obejmować 2 kierunki: wychowanie obywatelskie i wychowanie fizyczne. Tych dwóch kierunków nie osiągniemy bez poparcia władz państwowych. Dlatego dążę sam do nawiązania kontaktu ze wszystkiemi władzami, aby zapewnić możność rozwoju Sokoła. Kontakt został nawiązany z wojskiem, albowiem Sokół jest przedszkolem wojska. W tym celu złożyłem osobiście wizyty Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, Ministrowi Spraw Wojskowych, Dyrektorowi P. U. W. F. i P. W., Prezesowi Związku Związków Sportowych i wszędzie byłem życzliwie przyjęty i zapewniano o poparciu naszej akcji. Należy zatem doprowadzić przez osobisty kontakt z Władzami do tego, że na naszych występach powinny być reprezentowane Władze państwowe.

Nie wolno nam dopuścić do tego, żebyśmy byli zepchnięci na szary koniec. Apeluję do prezesów Okręgów, aby ze starostami i komendantami miejscowych garnizonów nawiązali bezpośredni kontakt, a wtedy, gdy na naszych uroczystościach będą reprezentowane Władze, społeczeństwo a w szczególności młode pokolenie będzie się garnęło pod nasze sztandary.

Stosunki w Małopolsce są tego rodzaju, że władze mogą się oprzeć jedynie tylko na Polakach bez względu na ich zapatrywania polityczne. Tutaj właśnie Sokół może dać przykład, jak należy walczyć o polską ziemię, o stan polskiego posiadania. Inne organizacje nie mają w programie takiej służby narodowej i tylko Sokół musi tej pracy przodować i nowe laury zdobyć. — Dzielnica Małopolska, ta kolebka Sokolstwa, musi w pracy narodowej iść w pierwszym rzędzie i porywać za sobą inne dzielnice. Jednak będzie to możliwe, jeżeli nasze zamierzenia będą uzgodnione z zamierzeniami Władz. Jeżeli chodzi o program finansowy, to każda organizacja musi przedewszystkiem uporządkować kasy. Zdarza się w niektórych gniazdach naszych, że

niema planowej i celowej gospodarki finansowej.

„Jeżeli chodzi o pracę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, to tak wychowanie fizyczne jak i przysposobienie wojskowe u nas jeszcze stoi na bardzo niskim poziomie w porównaniu z temi zagadnieniami u Włochów i Niemców. We Włoszech nie można uzyskać żadnego dyplomu naukowego, jeżeli się niema odpowiednich not z Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Włochy wprowadziły u siebie t. zw. „Sobotę faszystowską", kiedy o godz. 12-tej wszystkie sklepy, przedsiębiorstwa, szkoły, urzędy się zamyka i wszyscy idą na wyznaczone punkty zborne, gdzie pod kierunkiem wyszkolonych oficerów prowadzą ćwiczenia Przysposobienia wojskowego.

„U nas przysposobienie wojskowe przez 2 lata daje młodemu człowiekowi tyle wiedzy wojskowej, ile rekrut może nauczyć się w ciągu 2 miesięcy, natomiast wychowanie fizyczne daje nam podstawę do zdrowia, t. zn., że człowiek fizycznie dobrze wyszkolony może w ciągu 2 miesięcy nauczyć się tego, co w przysposobieniu wojskowem trwa 2 lata.

„Sokół i Strzelec nie powinny sobie wzajemnie przeszkadzać; jeżeli młody człowiek ma większą chęć do przysposobienia wojskowego, niech idzie do Strzelca, a jeżeli do wychowania fizycznego niech wstępuje w szeregi sokole.

„Kończąc zapewniam, że ambicją moją jest i będzie ideologję sokolą utrzymać na takim poziomie, by wszystkich do siebie przekonać".

Dr. M. Wolańczyk w tymże numerze „Sokoła Małop." tak określa „ideał dni" dla nas.

„My w Sokolstwie stawiamy sobie dzisiaj jako ideał dnia „stać się przedmurzem moralnych wartości", stawiamy to sobie jako organizacja, mająca narodowi całemu przyjść z pomocą w odrodzeniu stwierdzonem dzisiaj jako konieczne. Pamiętajmy, byśmy się nie ośmieszyli w roli mentorów całego społeczeństwa, zacznijmy wartości moralne uznawać i przeprowadzać w własnem życiu zarówno jednostek jak i organizacji i pamiętajmy, że nie będzie nas społeczeństwo słuchać, jeśli nie będzie mogło nas naśladować, gdy będziemy sami tolerowali w swojem łonie odstępców od wiary i tradycji ojców, gdy będziemy milczeniem pokrywali sprzedajność sumienia narodowego, gdy będziemy własne obowiązki organizacyjne uważali za niedogodne jarzmo, z którego lepiej się wyzwolić. Dla takich jednostek nie może znaleźć się miejsce w naszych szeregach, bo wówczas zadajemy kłam głoszonym przez siebie hasłom i ośmieszamy się wobec społeczeństwa, zamiast być mu upragnionym przykładem i ostoją w dążeniu naprzód."

„Sokół na Śląsku" (Nr. 2, 1936) podaje rzeczowe sprawozdanie z Rady Związku z dn. 5 i 6.I.36. Między innemi czytamy:

„Szczególne zainteresowanie i namiętną dyskusję wywołała sprawa dalszego przynależenia Sokoła do Związku Związków Sportowych. Polecono przyszłemu Zarządowi rozpatrzyć kwestję, czy możliwa jest jakakolwiek współpraca z żydami bez naruszenia podstaw ideologji sokolej. Wolą Zjazdu było unikanie jakiejkolwiek styczności z organizacjami sportowemi niepolskiemi, szczególnie zaś żydowskiemi, głoszącemi nacjonalistyczne hasła sjonistyczne".

„Nowoobrany prezes wygłosił dłuższe przemówienie programowe, którego treść podajemy na innem miejscu, przyrzekając między innemi, że dołoży starań, by poza utartą i uświęconą przez długi szereg lat działalnością sportową i ideową drużyn sokolich rozwinąć w nich i pogłębić pracę przysposobienia wojskowego. By danego dotrzymać słowa, wkrótce po odbytym Zjeździe postarał się o posłuchanie u generalnego inspektora armji, generała dywizji Rydza-Śmigłego, i jak jednogłośnie codzienna prasa polska donosi, na dłuższej audjencji przedstawił mu dążenie Sokolstwa Polskiego do jaknajlepszej jego współpracy z wojskiem nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem".

„Sokół na Pomorzu", organ Dzielnicy Pomorskiej, w Nr. 2 r. b. wypowiada następujące uwagi:

„Zmienne zapewne uczucia ogarnęły uczestników ostatniej Rady Związku po wyjeździe z Warszawy. Dla jednych miniona Rada, odbyta w atmosferze nad wyraz podnieconej i burzliwej, stanowi objaw dodatni, dający dowód, że życie w Sokole pulsuje w całej pełni. Inni, mniej nastrojeni optymistycznie twierdzą, że Rada zadania swego nie spełniła, że dyskusja stała na bardzo niskim poziomie i spowodowała przykre uczu-

cie zawodu dla niektórego, całem sercem oddanego idei sokolej. Po czyjej stronie racja, wykaże dopiero przyszłość, pewnem atoli jest to, że jako ludzie żywi musimy liczyć się z prądami, idącemi niekiedy zzewnątrz; jak mają one oddziaływać na naszą ideologję zależy jednak wyłącznie od nas."

„Kurjer Warszawski" w N. 102 podał taką krótką wzmiankę:

„Jak wiadomo Zw. Tow. Gimn. Sokół ma powierzone przygotowanie polskiej ekspedycji olimpijskiej i w nadchodzący piątek, dn. 17-go kwietnia (o godz. 17-ej) urządza w C. I. W. F. pokaz sprawności uczestników specjalnego kursu, z pośród których wybrana będzie drużyna na Berlin".

Zakończenie Sokolego Obozu gimnastycznego — podaje Ilustrowany Kurjer Codz. w Krakowie, pisząc:

Warszawa, 17 kwietnia (ASz). W piątek w Centr. Instytucie W. F. na Bielanach zamknięty został przedolimpijski obóz gimnastyczny, rozpoczęty dnia 8 b. m. Obóz ten zorganizowany został przez Związek Towarzystw Gimnastycnych Sokół. Kierownikiem obozu był Alfred Hamburger.

Na obozie ćwiczyło 15 zawodników i 13 zawodniczek. Mianowicie panowie: Kosman, Pietrzykowski, Noskiewicz, Dołowy (Warszawa), Lewicki (Kraków), Szlosarek, Pradela, Breguła, Kukok, aBjczarek (Śląsk), Radojewski, Garstka (Poznań), Grudziński, Betyna (Bydgoszcz), Barański (Stryj).

Panie: Wajsówna (Pabjanice), Cichecka (Pruszków), Skirlińska, Stępińska (Kraków), Wisłocka, Lubańska, Noskiewiczówna (Warszawa), Wojciechowska (Dębica), Majówna, Zawodzianka, Bańczykówna, Sierońska, Osadnikówna (Śląsk).

Następny obóz odbędzie się w dniach od 7 czerwca do 31 lipca również w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach.

„Narciarze Sokoła Zakopiańskiego czynią dalsze postępy" — podaje w tytule Ilustr. Kurjer Codzienny (Nr. 72), pisząc dalej:

Ostatni dzień zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski w Zakopanem pokazał nam nową rewelację sportu zakopiańskiego. Jest nim młody zawodnik Sokoła zakopiańskiego, Stanisław Gewont, który zajął w otwartym konkursie skoków trzecie miejsce za St. Marusarzem i Br. Czechem. Fakt ten, jak również forma, w jakiej Gewont zdobył to zaszczytne miejsce, wskazują na to, iż w osobie Gewonta należy szukać jednego z przyszłych czołowych polskich skoczków.

St. Gewont należy do najmłodszej generacji zawodników zakopiańskich i w zawodach brał udział dopiero po raz drugi.

Przy tej sposobności wspomnieć należy o całokształcie działalności Sokoła zakopiańskiego, z pod którego opieki wyszedł St. Gewont. Obok dobrze postawionej strony organizacyjnej należy podkreślić także i stronę sportową. Pod tym względem postępy Sokoła zakopiańskiego są niedwuznaczne. Dotychczas Sokół posiadał dość ograniczoną liczbę czołowych zawodników, dzisiaj jest ich ok. 20, co np. umożliwiło zgłoszenie przez Sokół trzech sztafet do mistrzostwa Polski, w którem jedna z nich zajęła drugie miejsce po walce z SN. PTT. Do tej sumy sukcesów należy włączyć jeszcze wyniki narciarzy w biegu 15 km. w którym Wawrytko zajął drugie miejsce. Gdyby nie jego słabsza, niż w ub. roku forma w skokach, mógłby on odegrać poważniejszą rolę także w kombinacji klasycznej.

Obecnie narciarze Sokoła, zachęceni sukcesami w części klasycznej, przygotowują się energicznie do części alpejskiej mistrzostw. Aby doprowadzić zawodników do odpowiedniej formy — Sokół zorganizował dużym nakładem kosztów obóz treningowy w Tatrach, gdzie zawodniczki i zawodnicy Sokoła ćwiczą się pilnie w zjeździe i slalomie.

Monitor Polski, z dnia 20. stycznia rb. w rubryce o rejestracji stowarzyszeń podaje, że w dn. 20 st. 36 r. wciągnięte zostało do rejestru stowarzyszeń Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr. 223 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Pietrzykowicach" z siedzibą w Pietrzykowicach.

Teren działalności: Gromada Pietrzykowice.

Cel stowarzyszenia: Podniesienie dzielności fizycznej, wyrobienie karności, spójni i odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec Państwa.

Środki działania: Pielęgnowanie rozwoju fizycznego, organizowanie młodzieży w drużyny, urządzanie ćwiczeń publicznych i zawodów.

Imiona i nazwiska założycieli: Antoni Janik, Karol Wandzel, Leon Pytel, Edward Adamczyk, Antoni Szenmik, Ludwik Walaszek, Juljan Baron, Leon Walaszek, Józef Baron, Józef Zon, Stanisław Janitek, Gustaw Sołtysik, Bronisław Wandzel, Ludwik Wandzel, Alojzy Szemik.

Czas trwania stowarzyszenia — nieograniczony.

WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE

Niemieckie Ministerjum Poczty stwierdza, że do końca lutego sprzedano prawie 4 miljony olimpijskich znaczków i prawie pół miljona kart pocztowych, wydanych z okazji Igrzysk w Garmisch-Partenkirchen.

Obok Olimpjady fizycznej odbędzie się i rodzaj Olimpjady sztuki plastycznej. Przygotowują się do niej różne komitety zagraniczne. Francja, np. wystawi do 60 obrazów, 30 rzeźb i 20 projektów architektonicznych.

Komisja powołana do przyznania nagród na wystawie „Sport w sztuce" w IPS'ie i do wyboru dzieł pod hasłem udziału plastyki polskiej w XI igrzyskach olimpijskich w Berlinie, przeznaczyła na wystawę do Berlina 39 prac, w tem: malarstwo — 20, rzeźba — 8, grafika — 10, architektura — 1.

W ostatnich dniach marca odbyły się w Berlinie obrady Międzynarodowego Związku Koszykówki (Féderation Internationale de basketball Amateur) i wydziału koszykówki przy Komitecie Organizacyjnym, poświęcone aktualnym sprawom, związanym z turniejem olimpijskim. Stwierdzono m. inn., że przypuszczalnie w turnieju olimpijskim uczestniczyć będzie ponad 20 państw.

W dniu otwarcia Igrzysk Olimpijskich ma się odbyć **„Olimpijskie widowisko"**, złożone z wielu obrazów. Tak, np., scbie twórcy widowiska wyobrażają dwa pierwsze obrazy. W pierwszym obrazie („Zabawa dzieci") ukaże się w tańcu około 1600 dziesięcio- i dwunasto-letnich dziewcząt, które wraz z 1000 biało odzianych dziewcząt i 500 chłopców, przybranych w barwy olimpijskie, zademonstrują pokrywający arenę „sztandar olimpijski". Drugi obraz („Wdzięk i godność dziewczęca") zjednoczy na arenie 1800 młodych dziewcząt. Dziewczęta tańczą i popisują się swą zręcznością, poczem następuje zabawa biegowa, kończąca się chórem.

Chiński Komitet Olimpijski zgłosił 30 studentów do międzynarodowego obozu olimpijskiego w Grunewaldzie przy Keerstrasse. Chińczycy zamierzają zademonstrować w Berlinie rodziną odmianę pięściarstwa. Ekspedycja chińska opuszcza swój kraj w połowie czerwca i zgłosiła przyjazd do Berlina na 20 lipca.

200 malarzy i malarek zadomowili się narazie w wiosce olimpijskiej. Zadaniem icb jest upiększenie zabudowań wioski symbolami miast, których nazwę noszą poszczególse domki. Tak więc otrzyma dom „Kolonja" katedrę, i t. d.

Komendant wioski olimpijskiej dostarczyć musiał 3000 puszek od konserw dla przygotowania farb.

Amerykański Komitet Olimpijski zarezerwował dla swej kompletnej ekspedycji olimpijskiej wraz z osobistościami oficjalnemi i wszystkiemi towarzyszącemi osobami okręt „Manhattan".

Celem zapoznania się z przygotowaniami do Igrzysk i obejrzenia Stadjonu Rzeszy bawili w ostatnich tygodniach w Berlinie liczni goście m. inn. pułkownik Kazimierz Glabisz, przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego z Warszawy.

SPROSTOWANIA.

W Nr. 4, z kwietnia b. r., należy poprawić tytuł artykułu wstępnego. Zamiast: Gimnastyka, jako *system chowania* obrońców ojczyzny" — powinno być: „Gimnastyka, jako *system wychowania* obrońców ojczyzny".

W Nr. 4, z kwietnia b. r., należy poprawić tytuł w *Dziale Urzędowym*, na str. 81, zamiast: „I. Z prac Zarządu Przewodnictwa i Związku", powinno być: „Z prac Zarządu Związku i Przewodnictwa".

W „Odezwie" dha prezesa Związku, umieszczonej w N. 3-cim „Przewodnika" wkradł się błąd, który prosimy sprostować. Mianowicie, zamiast:

„W gimnastyce i sportach, uprawianych w karnych zastępach, widzimy szkołę cnót rycerskich, odwagi cywilnej i wojskowej, wyrabiającą ducha koleżeństwa **i społecznej odwagi,** a przedewszystkiem zręczność i sprężystość fizyczną, tak niezbędną żołnierzowi — słowem najlepsze przygotowanie przedwojskowe i trening powojskowy".— powinno być:

„W gimnastyce i sportach, uprawianych w karnych zastępach, widzimy szkołę cnót rycerskich, odwagi cywilnej i wojskowej, wyrabiającą ducha koleżeństwa **i społecznej dyscypliny,** a przedewszystkiem zręczność i sprężystość fizyczną tak niezbędną żołnierzowi — słowem najlepsze przygotowa nie przedwojskowe i trening powojskowy".

OD REDAKCJI

Wiadomości Olimpijskie oraz artykuł o **„Pięcioboju nowoczesnym"** — podajemy za polską redakcją wydawnictwa Komitetu Organizacyjnego XI Olimpjady w Berlinie 1936 r. p. t. „Wiadomości Olimpijskie" N. 29, 31.III.36.

Zwracamy uwagę ogółowi Druhen i Druhów, że „Przewodnik" jest nietylko pismem dla nich, ale i ich pismem, o ile wezmą udział w żywem współpracwnictwie przez nadsyłanie artykułów, korespondencyj, fotografji (zawsze opatrzonych napisami, kogo przedstawiają) i t. d.

Prosimy więc o współpracę. Szczególniej cennem będzie nadsyłanie głosów prasy miejscowej o Sokolstwie i zagadnieniach, związanych z nami.

Niech wszędzie powstają Komitety Redakcyjne „Przew. Gimn.".

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU: Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy Nr. 26, przy moście ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.

Konto czekowe P. K. O. 5589.

WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH I WYDZIAŁ WYDAWNICZY:

Warszawa, ul. Nowy Świat 40. Telefon 2-40-28.

Konto czek. P. K. O. Wydziału Dostaw 5582.

Konto czek. P, K. O. Wydziału Wydawniczego 3852.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	**Kraków, Piłsudskiego 27. — Konto P. K. O. 412.320.**
MAŁOPOLSKIEJ	**Lwów, Rynek 9, — Konto P. K. O. 101.421.**
MAZOWIECKIEJ	**Warszawa, Sucha 14. Konto P. K. O. 10.545.**
POMORSKIEJ	**Toruń, Szeroka 17. — Konto P.K.O. 209.838.**
ŚLĄSKIEJ	**Katowice, Kilińskiego 25. — Konto P. K. O. 301.550.**
WIELKOPOLSKIEJ	**Poznań, Wały Zygm. Augusta 10. — Konto P.K.O. 205.211.**

SPIS RZECZY:

M. Maksyś: *Polski Związek Zw. Sport.* — *Podziękowanie.* — *Dział urzędowy:* — Dr. T. Drabczyk: *Znaczenie skóry.* — M. M.: *Sąd nad sportem. Pięciobój nowoczesny.* — M. Terech: *W sprawie składek.* — *Z doświadczeń Dzielnicy Mazowieckiej.* — *Z żałobnej karty.* — *Z wydawnictw.* — *Z życia Sokolstwa.* — *Sokolstwo w prasie.* — *Wiadomości olimpijskie.* — *Sprostowania.* — *Od Redakcji.*

REDAKCJA: W-wa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26, przy moście Poniatow. Tel. 10-05-93.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 2-40-28, konto PKO Nr. 3852.

Wydawca: **Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.**

Redaktor: **dr. Ignacy Kozielewski.**

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie zł. 7,—, półrocznie zł. 3,50, kwartalnie zł. 2,—, pojedyńczy numer 60 gr.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15